10 GR

Warszawa, sobota 25 kwietnia 1936 r.

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

P R

Nr. 120 Rok X

ABC NOWINY CODZIENNE

Teror Arabów w Palestynie

Zmuszanie żydów do zamykania sklepów i fabryk

JEROZOLIMA, 24.4. Spowodu święta muzułmańskiego w piątek, przedsięwzięto specjalne środki ostrożności. Policja strzegła dworca i peronu kolei. Patrole w samochodach krążyły po opustoszałem mieście. Muzułmanie zapowiadali podobno demonstracje o godz. 13-ej, po wyjściu z meczetów.

TEL - AWIW, 24.4. Ochrona Tel - Awiwu i Jaffy spoczywa w rękach uzbrojonej policji, która żąda od udających się do tych miast specjalnego pozwolenia. W praktyce, oznacza to przerwanie komunikacji między temi miastami.

Mnożą się wypadki zamachów Arabów na samochody prywatne. M. in. spalono samochód ciężarowy z żywnością, a na drogach rozrzucono wielkie ilości gwoździ, w celu przerwania ruchu samochodowego.

W Lydda podpalono plantacje i zbiory. W Hebronie, gdzie w r. 1929 wydarzyły się krwawe rozruchy, ewakuowano ludność do Jerozolimy. Mieszkańcy małych osiedli w Beisan kierowani są do ważniejszych ośrodków.

W Haiffie Arabowie ogłosili strajk powszechny. We wszystkich miastach przystąpiono do aresztowania Arabów, zmuszających żydów do zamykania sklepów i zakładów przemysłowych. W Jerozolimie wybuchły liczne pożary.

Sytuacja jest niesłychanie napięta. Przeciwieństwa arabsko-żydowskie, potęgowane wzrastającym w ostatnim czasie prądem panarabskim, wyładowują się w formach w historji ostatnich lat nienotowanych.

LONDYN, 24.4. Minister kolonji Thomas oświadczył, iż bez specjalnego pozwolenia, które nie może być ustępowane innej osobie, nie wolno importować do Palestyny ani broni palnej ani amunicji. Osoby wykraczające przeciwko obowiązującym pod tym względem przepisom będą odpowiadały sądownie, przyczem grozi im kara roku więzienia i stu funtów grzywny.

Na Zamku

Pan Prezydent R. P. przyjął na audjencji prezydenta m. Warszawy, p. Stefana Starzyńskiego.

NASZE ABC

Slad pułkownika Lawrence'a

(j) Pod akompanjament burzy w Palestynie zarejestrujemy dziś głos, który przypłynął do nas i mówi znakami Morse'a:

- Beyrouth PAT. Delegat parlamentu irakskiego, deputowany Mossulu, bawiący w objeździe po Syrji, zatrzymał się również w Alepie, gdzie nad grobem zmarłego niedawno przywódcy nacjonalistów syryjskich Ibrachima Hanano wygłosił charakterystyczne przemówienie, w którem oświadczył: „Nad świętym grobem Irak przysięga zjednoczyć wszystkich Arabów i poprowadzić ich ku realizacji Wielkiego Imperjum Arabskiego".

Jednocześnie dochodzą wiadomości, że młodzież rosyjska tworzy organizację „żelaznych koszul", libańska zaś „unję libańską", że władze mandatowe francuskie oddają ster rządów nacjonalistom, że projektowana, postanowiona niemal Unja Syryjska obejmie zgóry 3 miljony mieszkańców na 155 tysiącach km. kw. Razem z Irakiem (Mezopotamją) w razie realizacji planów unifikacyjnych liczba ludności wyniosłaby 6 miljonów na 525 tys. km. kw. Obie te krainy arabskie gotują się do samodzielnego bytu.

Gdy tak coraz energiczniej ruszają się Arabowie północno - wschodni, na południo - zachodzie proces dojrzewania politycznego odbywa się jeszcze szybciej. Hedżas i Nedżed, złączone wspólną władzą genjalnego Ibn-Sauda, owego Gustawa Adolfa Arabji, tworzą naprawdę państwo niezależne, rozciągające swe wpływy aż po Jemen i skupiające uwagę całego świata arabskiego. W przeciwieństwie do przesiąkniętych w znacznym stopniu kulturą europejską Syryjczyków, którzy już w III wieku po Chr. wydali spośród siebie słynnego Ulpjana — panujący w Hedżasie Wahabici są czystymi, wolnymi od kontaktów kulturalnych z Europą Arabami, fanatycznie religijnymi spadkobiercami Mahometa. Opanowanie w 1924 roku Mekki i Medyny dało im urok w całym muzułmańskim świecie od Marokka po Jawę oraz wielkie wpływy finansowe z pielgrzymek pobożnych. Stosunki między Hedżasem a Syrją, Palestyną, Irakiem są już przez to samo b. żywe i kto wie jeszcze, czy Ibn Saud nie ukoronuje swych sukcesów uzyskaniem wakującej godności Kalifa.

Wiele wieków drzemała Arabja, przygnieciona butem tureckim. Wojna wyrwała ją z drzemki. Zjawił się czarodziej - budziciel w osobie pułk. Lawrence'a, który w interesie angielskim wywołał ruch antyturecki, szafując gęsto obietnicami. Arabowie wzięli je na serjo. Wypędzili z pomocą angielską Turków. Ale dziś dziękują również za pomoc angielską. Chcą być naprawdę panami u siebie.

A przecież ten ruch unifikacyjny Półwyspu Arabskiego, który tyle kłopotu sprawia Anglikom (i Francuzom), to tylko najmniejsze z trzech koncentrycznych kół, jakie tworzy kwestja bliskiego wschodu. Drugiem, większem kołem staje się solidarność ludów, które wchodziły ongiś w skład Wielkiej Arabji, wśród których Egipt z Sudanem wysuwa się na pierwsze miejsce. Trzeciem, najszerszem kołem, bynajmniej nie fikcyjnem, jest poczucie łączności ogólno - muzułmańskiej, obejmujące całą Afrykę Północną, całą Azję Mniejszą z Turcją, Persją, Afganistanem, wreszcie Indje mahometańskie oraz kolonje holenderskie. A to już jest potęga. Jeśli zjednoczy się ona, a czas choć odległy, zbliża się ustawicznie, to łącznie z ekspansją ludów buddyjsko - mongolskich zredukuje Europę do roli skromnego partykularza na półwyspie Azji.

Bomby lotników kruszą

ufortyfikowane pozycje rasa Nasibu

RZYM, 24.4. WŁOSKI KOMUNIKAT URZĘDOWY NR. 194.

NA FRONCIE PÓŁNOCNYM jedna z kolumn erytrejskich (askarisów), która wyruszyła z Dessie, zajęła Uorra - Ilu bez oporu.

NA FRONCIE SOMALIJSKIM trwa marsz wojsk włoskich naprzód na wszystkich odcinkach. W dolinie rzeki Fafan Włosi zajęli God - Adde i Gabrehor. Lotnicy włoscy bombardowali prace fortyfikacyjne przeciwnika na linji Sassabaneh — Bullale — Dagamodo.

PARYŻ, 24.4. Havas donosi z Rzymu: Sygnalizowane w komunikacie marszałka Badoglio bombardowanie przez lotników włoskich linji Sassabaneh — Bullale — Dagamodo potwierdzają informacje prywatne z Mogadiscio. Pisma rzymskie widzą w tych wiadomościach dowód, że Abisyńczycy zdołali zorganizować opór przeciw ofenzywie włoskiej na Harrar, wzdłuż doliny rzeki Gerer.

Uorra - Ilu, o którego zajęciu donosi komunikat włoski, znajduje się w odległości około 50 km. na południo - zachód od Dessie, na drodze do Addis - Abeby.

KOMUNIKAT ABISYŃSKI

ADDIS - ABEBA, 24.4. Ogłoszono tu urzędowy komunikat abisyński o bitwie na froncie południowym pod Danan. Bitwa rozpoczęła się 14 b. m. i trwała 3 dni. Walki były bardzo zacięte. Jak twierdzi komunikat abisyński, bitwa zakończyła się zwycięstwem Abisyńczyków. Szczególnie wyróżniły się oddziały dedżjasmaczów Makonnena i Abbebe. Włosi — twierdzi komunikat — stracili w bitwie kilka tysięcy zabitych i porzucili dużo broni. Strącono kilka samolotów włoskich. Abisyńczycy początkowo ścigali cofających się Włochów, lecz po nadejściu posiłków włoskich cofnęli się do swojej bazy wyjściowej.

LOTNIK NAD STOLICĄ

ADDIS - ABEBA, 24.4. Dziś o godz. 7.30 ukazał się nad Addis-Abebą samolot włoski, który po dwukrotnem okrążeniu miasta, odleciał szybko, nie wywołując paniki.

Z RÓŻNYCH ŹRÓDEŁ

Abisyńczycy czynią największe wysiłki, aby powstrzymać i opóźnić marsz wojsk włoskich z Dessje na Addis-Abebę. W wielu miejscach, a mianowicie na płaskowzgórzu Dhola-Meda oddziały abisyńskie z udziałem ochotników, niszczą dynamitem odcinki drogi. Lotnicy włoscy ostrzeliwują Abisyńczyków z karabinów maszynowych, ale musieli zrezygnować z bombardowania, aby nie dopomagać do dzieła niszczenia drogi. Wysadzanie dróg powstrzyma niewątpliwie na jakiś czas marsz Włochów i pozwoli Abisyńczykom na zorganizowanie oporu. Już dziś znaczne oddziały wojowników opuszczały stolicę, udając się w kierunku północnym drogą do Dessje, aby zająć pozycje panujące, nad terenem górzystym wznoszącym się nad drogą. Jednocześnie inne oddziały abisyńskie nadchodzą z północy i walką partyzancką trapią Włochów, przecinając im linje komunikacyjne. W dniu dzisiejszym oddziały te strąciły m. in. dwa samoloty włoskie na południe od Dessje.

LONDYN, 24.4. Korespondent Reutera znajdujący się na froncie włoskim donosi, że marsz. Badoglio przybył samolotem do Dessie, dokąd nieustannie przybywają oddziały wojskowe, broń i materjał wojenny i gdzie czynione są przygotowania do ostatniej ofensywy, która w wyniku ma dać podbój całej Abisynji.

ADDIS - ABEBA, 24.4. Ambulans holenderski otrzymał z Hagi depeszę, nakazującą mu opuścić Abisynję. Kierownik ambulansu dr. Winkle wyraził wobec korespondenta Reutera żal, spowodu tego zarządzenia.

NA TYŁACH NEGUSA

ASMARA, 24.4. Ag. Stefani donosi z Dżibuti, że jakoby w prowincjach Dżimma i Kaffa wydarzyły się napady miejscowych szczepów na przedstawicieli władzy negusa.

Wiadomość z Addis - Abeby o tem, jakoby samoloty włoskie bombardowały wsie pomiędzy Gondarem i Addis - Abebą, są nieprawdziwe. Samoloty włoskie w tym rejonie organiczają się do lotów wywiadowczych i bombardowania oddziałów abisyńskich, które zgodnie z rozkazem mobilizacyjnym cesarza podążają z różnych stron na punkty zborne.

ILU ZGINĘŁO ROBOTNIKÓW I ŻOŁNIERZY

RZYM, 24.4. Od 1 stycznia 1935 r. do 15 kwietnia 1936 r. z 76 tysięcy robotników włoskich w Afryce wschodniej zmarło 345 w katastrofach lub od chorób. Do tego dodać należy 62 zamordowanych przez Abisyńczyków w warsztatach Gondranda. Ogółem więc zginęło 407 robotników.

W okresie od 31 marca do 15 kwietnia na obu frontach w Afryce wschodniej padło 123 oficerów, podoficerów i żołnierzy, z czego 28 zmarło z ran, 114 wskutek chorób i 4 zaginęło bez wieści. Od początku kampanji straty włoskie wynoszą 1188 ludzi.

Niezwykłe zarządzenia

władz Gdańskich

GDAŃSK, 24.4. (PAT). — Władze gdańskie wstrzymały wypłatę zapomóg tym bezrobotnym robotnikom budowlanym, którzy odmówią wyjazdu z terenu W. M. na roboty do Niemiec.

Stronnictwa opozycyjne zwróciły się w tej sprawie do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, prosząc o interwencję.

Władze zawieszają działalność

placówek „Deutsche Vereinigung"

POZNAŃ, 24.4. (PAT). Decyzją starosty powiatu kępińskiego, zawieszone zostały dalsze oddziały Deutsche Vereinigung, mianowicie: w Kępnie, Kaliszkowicach Kaliskich i Kuźnicy

W ten sposób na terenie pow. kępińskiego zawieszona została działalność wszystkich kół i oddziałów Deutsche Vereinigung.

Anglicy chcą budować

drugi kanał Sueski

BOMBAJ, 24. 4. „Times of India" donosi, że w Anglji powstał projekt wybudowania nowego kanału Sueskiego, pomiędzy Rafah i Akaba, na przestrzeni 170 mil ang. Kanał miałby być przystosowany do potrzeb nowoczesnych statków. Projekt ten uważany jest już obecnie za aktualny, ponieważ w 1968 r. wygasa koncesja T-stwa Kanału Sueskiego i całe T-stwo Akcyjne Kanału przejdzie pod kontrolę rządu egipskiego.

Projekt zsyłania przestępców

na tereny zamorskie

Od dłuższego czasu władze wymiaru sprawiedliwości rozważają zagadnienie co do umieszczenia rosnącej liczby więźniów. Niewątpliwie ostatnia amnestja miała na celu przedewszystkiem odciążenie więzień. Jak jednak wynika już z danych obecnej chwili, środek ten nie okazał się skutecznym na dłuższą metę. Według przewidywania władz wymiaru sprawiedliwości, już pod koniec roku bieżącego zaludnienie więzień polskich osiągnie poziom sprzed amnestji, czyli będzie wynosiło około ponad 40 proc. ustalonych norm.

Wobec tego, że nowa amnestja może nastąpić po upływie dopiero paru lat, postępujący proces przeludnienia więzień doprowadzi rychło do bezwzględnej konieczności zastosowania radykalnych i nowych środków. Za najmniej celowy jako najbardziej kosztowny środek uważają władze budowę nowych więzień, natomiast projekty idą po linji stworzenia kolonji osiedlenia lub miejsc zesłania. Wysuwany jest projekt utworzenia tego rodzaju ośrodków na Polesiu, jednakże przeciwko temu projektowi istnieje silna opozycja, która wskazuje, że tworzenie skupisk przestępczych wewnątrz państwa i to niedaleko granicy z państwem ościennym o odmiennym ustroju, stanowi groźne niebezpieczeństwo dla ładu wewnętrznego.

Ostatnio powstał projekt znalezienia odpowiednich terenów poza granicami państwa polskiego i nabycia lub wydzierżawienia odpowiednich terenów w odległych kolonjach zamorskich któregoś z państw europejskich. Utworzenia tego rodzaju kolonji na wzór francuskiej Cayeny pociągnęłoby za sobą znaczne koszty jednorazowe, natomiast na przestrzeń lat opłaciłoby się sowicie.

Poza tem zostałby spełniony postulat kompletnej izolacji niebezpiecznych przestępców.

Ziemianin oskarżony

o postrzelenie oficera

Zakończono dochodzenie w sprawie właściciela majątku Łoś pod Grójcem p. Władysława Suskiego. P. Suski jest oskarżony o postrzelenie w czasie polowania swego gościa kapitana Perzyńskiego. P. Suski strzelając do stada kuropatw trafił kpt. Perzyńskiego w oko. Oko wypłynęło.

Ziemianin stanie przed Sądem Okręgowym w Warszawie oskarżony o ciężkie uszkodzenie ciała.

Koncesjonarjusze elektrowni

Wywieźli z Polski

24.000.000 zł.

W związku z procesem o Elektrownię Warszawską dochodzenie ustala, że najistotniejszym momentem nadużyć, ustalonych przez ekspertyzę sądową jest fakt wywiezienia pokryjomu znacznej części kapitałów rezerwowych

Jak obliczono, koncesjonarjusze francuscy przekazali do Paryża rezerwy na ogólną kwotę 23.823.918 zł. Sumy te, zgodnie z obowiązującemi przepisami, powinny znajdować się w Polsce.

Pożar Gierwat

Spłonęło centrum miasteczka

WILNO, 24. 4. (PAT.). Pożar, który wybuchł w miasteczku Gierwaty pow. wileńsko - trockiego, dn. 23 b. m. popołudniu, zlokalizowano dopiero o godz. 2 w nocy 24 b. m. Przypuszczają, że ogień zaprószyli pijani.

Spaliło się centrum Gierwat, 14 domów mieszkalnych i 37 zabudowań gospodarskich, 68 sztuk żywego inwentarza. W spalonych domach mieściły się spółdzielnia mleczarska, sklepy spożywcze, restauracja itp. Akcję ratowniczą prowadziły straże pożarne z 5 miejscowości, w tem jedna z odległego Wilna.

Straty wynoszą przeszło 60 tys. zł. Pogorzelców rozmieszczono wśród krewnych i znajomych. Obecnie w Gierwatach tworzy się komitet gminny pomocy poszkodowanym przez pożar.

Po zgłoszeniu przez Niemcy pretensyj kolonjalnych

Anglja ma do oddania

tylko Palestynę

LONDYN, 24.4. Reuter donosi: Utworzyła się w Izbie Gmin grupa posłów konserwatystów dla badania zagadnienia terytorjów mandatowych. Przewodnictwo grupy obejmie b. minister Amery.

Członkowie grupy obawiają się, że w razie przekazania Tanganaiki Niemcom, tubylcy otrzymają broń, co byłoby sprzeczne z interesami W. Brytanji. Członkowie grupy oświadczają, że jedynem terytorjum mandatowem, zdatnem do emigracji, a podległem władzy W. Brytanji, jest Palestyna. Posłowie ci sądzą, że nawet ci, którzy są najprzychylniej usposobieni dla żądań Niemiec, pierwsi przeciwstawiliby się możliwości rządów narodowo - socjalistycznych w Palestynie.

Znów chłodno

W zachodniej połowie Polski panowała wczoraj w godzinach popołudniowych pogoda o zachmurzeniu zmiennem. Pozatem było jeszcze pochmurno i dżdżysto. W całym kraju było dość chłodno. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 2 st. ciepła w Zakopanem, 4 w Warszawie, 5 w Gdyni, Brześciu n/B., Lublinie i Lwowie, 6 w Łodzi, Krakowie, Przemyślu, Grudziądzu i Suwałkach, 7 w Białymstoku, 8 w Bydgoszczy i Kaliszu, 9 w Poznaniu, Grodnie i Pińsku, 10 w Wilnie i Zaleszczykach.

Dziś — pogoda o zachmurzeniu zmiennem i miejscami przelotne deszcze. Chłodno. Słabnące wiatry z kierunków zachodnich.

Skonfiskowano rezolucję

Nar. Partji Robotniczej

Uchwalone na zjeździe wojewódzkim w Grudziądzu rezolucje Narodowej Partji Robotniczej — zostały skonfiskowane.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów
W-premjer Kwiatkowski przeciw tezauryzacji
utrudniającej walkę z bezrobociem

Polska Agencja Telegraficzna podała późną nocą następujący komunikat:

W godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Na wstępie posiedzenia przewodniczący Komitetu p. wicepremjer Kwiatkowski omówił kształtowanie się ogólnej sytuacji gospodarczej w pierwszym kwartale r. b. stwierdzając szereg pomyślnych zjawisk, jak m. in. osiągnięcie w m-cu marcu równowagi budżetowej, wzrost zużycia szeregu artykułów konsumowanych przez wieś, zwiększenie się zagranicznych obrotów handlowych, wreszcie wzrost zatrudnienia o kilkadziesiąt tysięcy osób w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Rozwój tych objawów dodatnich napotyka na pewne zniekształcenie i opory, pozostające w związku z napięciem bezrobocia w kraju, oraz spekulacyjną a niczem nieusprawiedliwioną tezauryzację. P. wicepremjer podkreślił konieczność zdecydowanego przeciwstawienia się tym szkodliwym nastrojom oraz zmobilizowania wszelkich rozporządzalnych sum na roboty publiczne i inwestycje, prowadzone w ramach ustalonego przez rząd programu, na co szczególny nacisk położył p. premjer Kościałkowski przed swym wyjazdem do Budapesztu.

Następnie Komitet Ekonomiczny wysłuchał sprawozdań dyrektora Funduszu Pracy i poszczególnych ministrów gospodarczych z przebiegu dotychczasowej akcji zatrudniania bezrobotnych i uruchomienia prac inwestycyjnych. W dyskusji, która rozwinęła się na tle tych sprawozdań postanowiono przystąpić w najbliższych dniach do wzmocnienia akcji zatrudnienia w miastach, prowadzonej za pośrednictwem funduszu pracy oraz do rozprowadzenia pierwszej raty kredytów budowlanych Banku Gospodarstwa Krajowego. Fundusze na ten cel zapewniło Ministerstwo Skarbu. W związku ze stwierdzoną w Warszawie zwyżką cen cegły, upoważniono p. ministra komunikacji do natychmiastowego zrewidowania i wprowadzenia w życie wyjątkowej taryfy kolejowej na cegłę tak, aby umożliwiony został dowóz do Warszawy jaknajtańszej cegły z dalszych okolic. Równocześnie przy rozpatrywaniu środków, zmierzających do pobudzenia budownictwa mieszkaniowego, Komitet Ekonomiczny Ministrów zwrócił szczególną uwagę na sprawy budownictwa mieszkaniowego na potrzeby robotników.

W dalszym ciągu p. minister przem. i handlu złożył sprawozdanie o kształtowaniu się bilansu handlowego w 1-ym kwartale r. b. W porównaniu z 1-ym kwartałem r. ub. bilans ten wykazuje wzrost obrotów o 56,6 miljonów zł., czyli o 13,5 procent. W przywozie wzrósł udział surowców na cele produkcyjne, zmniejszył się zaś import artykułów spożywczych i wyrobów gotowych. W wywozie — zwiększył się udział artykułów spożywczych, przyczem jednocześnie nastąpiło korzystne przesunięcie się eksportu zbożowego na artykuły hodowlane i przerobione.

Wreszcie Komitet Ekonomiczny Ministrów rozpatrzył szereg spraw bieżących.

Następne posiedzenie Komitetu Ekonomicznego wyznaczono na piątek, 24 b. m., dla omówienia projektów dekretów i rozporządzeń gospodarczych.

Bilans Banku Polskiego

W drugiej dekadzie kwietnia r. b. zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się o 9,5 milj. zł. do 417,4 milj. zł., oraz stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 2,1 milj. do 15 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 35,5 milj. do 718,5 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zmniejszył się o 15,8 milj. do 602,3 milj. zł., portfel zaś zdyskontowanych biletów skarbowych obniżył się o 0.4 milj. do 59,3 milj. zł., a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 19,3 milj. do 56,9 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 22,7 milj. do 47 milj. zł. Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy wzrostowi: pierwsze o 5,7 milj. do 219,6 milj. zł., drugą natomiast o 0,2 milj. do 324,4 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania Banku Polskiego powiększyły się o 10,6 miljonów do 176,5 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian zmniejszył się o 29,5 milj. do 942,1 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi 40.11% i przekracza normę statutową o przeszło 10 punktów.

Uroczyste przyjęcie premjera Kościałkowskiego
w stolicy Węgier

BUDAPESZT, 24. 4. Na cześć przybyłego do stolicy Węgier premjera Kościałkowskiego odbyło się wczoraj na uniwersytecie budapeszteńskim uroczyste przyjęcie przy udziale wybitnych osobistości z rządu, świata politycznego i naukowego. Młodzież wznosiła okrzyki na cześć Polski i jej przedstawiciela, chór akademicki odśpiewał hymn narodowy, a rektor ks. prof. Gyula Kornis wygłosił przemówienie po francusku. Następnie dziekan wydziału filozoficznego Następnie dziekan wydz. filozof. prof. Melich wygłosił przemówienie po polsku, zaznaczając, że przyjaźń polsko-węgierska nie jest wynikiem interesu politycznego, lecz podobnych cech psychiki.

Premjer Kościałkowski podziękował po francusku i po polsku wyrażając przekonanie, że Węgry i Polska jutrzejsze zachowają tradycje wzajemnej przyjaźni.

Około godz. 17-ej rewizytowali premjera Kościałkowskiego premjer Goemboes i minister Kanya.

TOASTY

Na uroczystym obiedzie wydanym w prezydjum rady ministrów wieczorem przez premjera Goemboesa, przemawiał premjer Goemboes, wyrażając radość w imieniu rządu i całego narodu z przybycia szefa bratniego narodu polskiego i kończąc toastem:

„Wznoszę ten kielich na zdrowie Jego Ekscelencji, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego i na zdrowie Waszej Ekscelencji, życząc zarazem wspaniałego rozwoju wielkiemu bratniemu narodowi polskiemu".

Premjer Kościałkowski odpowiedział dziękując i zakończył słowami:

„Jesteśmy szczęśliwi, mogąc stwierdzić, że wzajemne stosunki pomiędzy Polska a Węgrami były zawsze nacechowane jaknajwiększem zaufaniem, jaknajszczerszem zrozumieniem, co stanowi czynnik trwałości i równowagi w tej części Europy. Wznoszę mój kielich za zdrowie Jego Wysokości Regenta Węgier i Waszej Ekscelencji zarówno jak i za pomyślność szlachetnego i bohaterskiego narodu węgierskiego".

Po obiedzie w salonach prezydjum rady ministrów odbył się raut, w którym wzięły liczny udział wybitne osobistości ze świata węgierskiego.

Wynagrodzenie sołtysów
przy poborze podatku gruntowego

W celu ułatwienia drobnym płatnikom podatku gruntowego uregulowania w r. b. wiosennej raty tego podatku, ministerstwo skarbu zarządziło, aby urzędy skarbowe przystąpiły bez zwłoki do zorganizowania poboru tej raty przez sołtysów przy współudziale wydelegowanych w tym celu urzędników skarbowych.

Urzędy skarbowe ustalą w swych okręgach odpowiednią ilość rejonów poborowych i dla każdego rejonu wyznaczą punkt poboru, kierując się w tym względzie odległością poszczególnych miejscowości, warunkami komunikacyjnemi oraz ilością płatników podatku gruntowego. Zasadniczo na jeden rejon poborowy ma przypaść 400.500 indywidualnych płatników podatku gruntowego, lub uczestników podatkowych jednostek zbiorowych.

Pobór pierwszej raty podatku na r. b. będzie się odbywał: w woj. centralnych i wschodnich od indywidualnych płatników podatku gruntowego na podstawie okazywanych przez nich nakazów płatniczych, a od uczestników podatkowych jednostek zbiorowych na podstawie list rozkładu.

Inkasowanie w maju r. b. należności z tytułu pierwszej raty podatku gruntowego, będą pobierane bez odsetek. Od kwot podatku gruntowego z tytułu pierwszej raty za r. b. nie wpłaconych do 30 maja r. b., będą pobrane odsetki.

Równocześnie z inkasem podatku, delegowani urzędnicy będą przyjmowali od osób, wpłacających należności z tytułu pierwszej raty podatku gruntowego, również inne należności skarbowe, zarówno wykazane jak i nie wykazane do egzekucji oraz należności wierzycieli obcych, które znajdują się w egzekucji urzędu skarbowego. Należności skarbowe, jeszcze nie wykazane do egzekucji, będą przyjmowane na mocy okazywanej przez płatników nakazów płatniczych lub wezwań, lub na mocy oświadczeń płatników.

Sołtysom, którzy będą współdziałali w akcji poboru podatku gruntowego, ministerstwo skarbu przyzna specjalne wynagrodzenie w wysokości 1% należności, przypadających na rzecz skarbu z tytułu pierwszej raty podatku gruntowego za r. b., oraz pół procent kwot, pobranych na skarb przez urzędników w punktach poboru od płatników danej miejscowości.

Chcąc wydostać się z aresztu
usiłował podpalić go

Stanisław Drożdż, młody gospodarz we wsi Kawodrza w częstochowskiem, upił się na zabawie wiejskiej i wszczął awanturę z towarzyszami, wobec czego dwaj posterunkowi odprowadzili go do aresztu gminnego na wytrzeźwienie. W dwie godziny po zamknięciu Drożdża w drewnianym budynku aresztu sąsiedzi zauważyli pod oknem aresztu płomienie. Jak się okazało, płonęła słoma z posłania, wyrzucona przez Drożdża przez okratowane okienko i podpalona. Pożar ugaszono, a pomysłowego aresztanta, który zapewne chciał umknąć z aresztu, korzystając z zamętu przy pożarze, oskarżono o usiłowanie podpalenia całego domu.

Przed Sądem Okręgowym w Częstochowie, Drożdż nie przyznał się do winy, twierdząc z całą otwartością, że nic nie pamięta, gdyż był pijany do nieprzytomności. Skazano go na rok więzienia.

Wczoraj Sąd Apelacyjny karę tę zatwierdził, zmniejszając ją na zasadzie amnestji do połowy.

Kupił nieruchomość bez gotówki
obiecując zapłatę w wodzie sodowej

Przed Sądem Apelacyjnym stanął wczoraj znany na bruku warszawskim notoryczny oszust Roman Tabaczkiewicz, karany pięciokrotnie sądownie za przeróżne kawały. Tym razem odpowiadał za oszukańcze wyłudzenie nieruchomości wiejskiej od niejakiego Józefata Kocińskiego, któremu zaproponował korzystną posadę kierownika składów hurtowych w prowadzonej przez siebie fabryce wód mineralnych „Źródlanka".

Kociński miał kierować zaopatrywaniem w napoje chłodzące wszystkich letnisk podwarszawskich. Jako gwarancji hipotecznej od przyszłego dyrektora swej hurtowni. Tabaczkiewicz zażądał przepisania na swoje imię nieruchomości Kocińskiego we wsi Brzeziny Nowe o wartości 30.000 zł., co też naiwny kandydat na posadę skwapliwie uczynił.

Tabaczkiewicz niezwłocznie zaciągnął na wyłudzoną nieruchomość pożyczkę 34 tys. zł. od niejakiej Szprincy Krakinowskiej. Naturalnie żadnej posady od wyzyskiwacza Kociński nie dostał.

Przed Sądem Okręgowym Tabaczkiewicz tłumaczył się obszernie, iż potrzebował jedynie gwarancji hipotecznej na spłatę wspólnika, a majątek zamierzał najrzetelniej spłacić wprawdzie nie gotówką, bo jej nie posiadał, lecz czemś równie wartościowem, a mianowicie.. wodą sodową.

Mimo efektownej obrony, Sąd Okręgowy skazał oszusta na dwa lata więzienia z utratą praw obywatelskich na lat 3, od czego oskarżony zaapelował.

Na ławie oskarżonych w Sądzie Apelacyjnym młody oszust siedział ze smutną miną skrzywdzonej niewinności, a w personaljach swych podał, że jest oficerem rezerwy.

Do oskarżenia prokuratorskiego, dołączyli się jako pełnomocnicy oszukanego ziemianina, adwokaci: Majorowicz i Makowski, udowadniając szalbierstwo.

Obywatel w powijakach
ma prawo korzystać z windy

Bardzo istotne prawa, wiążące się z pierwszemi miesiącami egzystencji ludzkiej były rozstrząsane przez VII wydział odwoławczy sądu okręgowego, w związku ze sprawą, wytoczoną przez p. Jakóba R. przeciwko właścicielowi domu przy ul. Nowogrodzkiej, o uznanie, że prawo płynące z najmu mieszkania, obejmuje również przewożenie windą wózka dziecinnego.

Lokator zajmował mieszkanie na czwartem piętrze i korzystał stale z windy. Gdy przyszło na świat dziecko, lokator woził windą na górę wózek, w którym żona wyjeżdżała z niemowlęciem na spacery. Właściciel domu zabronił wprowadzania wózka do windy i wydał w tym względzie polecenie portjerowi, który pilnował by nakaz ten był przestrzegany.

Lokator wystąpił do sądu, przyczem jego rzecznik dowodził, że dziecko choć w poduszce jest takim samym dobrym lokatorem, jak i każda inna osoba i właściciel domu musi umożliwić małemu lokatorowi korzystanie z mieszkania w sposób, nie przekraczający umowy, ale jednocześnie nie utrudniający mu życia.

Wózek jest to rzecz ściśle związana z dzieckiem i nie można młodemu obywatelowi utrudniać egzystencji w ten sposób, by zachodziły przeszkody w wywożeniu go na świeże powietrze. Z tych względów sąd zasądził pozew, uznając, że powód ma prawo wozić wózek windą w stanie złożonym.

Nie będzie czwartej „torpedy"
do Łodzi

Sfery gospodarcze Łodzi podjęły w swoim czasie starania w sprawie uzyskania dla Łodzi dodatkowego połączenia pociągiem motorowym z Warszawą. Dotychczas bowiem istniejące trzy pary pociągów motorowych nie zaspokajają potrzeb Łodzi, która, zwłaszcza w godzinach porannych, pozbawiona jest bezpośredniej pośpiesznej komunikacji ze stolicą.

W tych warunkach podkreślano celowość uruchomienia dodatkowego pociągu motorowego, któryby odchodził z Łodzi o 10-ej rano, oraz wozu odchodzącego z Warszawy do Łodzi około godz. 12-ej w nocy.

Decyzją Ministerstwa Komunikacji prośba ta jednak załatwiona została negatywnie.

Skazani Ukraińcy
w więzieniach warszawskich

Wczoraj popołudniu zostali przewiezieni z więzień prowincjonalnych do Warszawy skazani w procesie o zabójstwo ś. p. ministra Pierackiego. Skazani, na czas procesu przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie, zostali umieszczeni w więzieniach w Mokotowie i w t. zw. „Serbji" (oddział kobiecy) przy ul. Dzielnej.

Zbiórka 3 maja
w Sosnowcu

SOSNOWIEC, 24.4. Na ratuszu sosnowieckim odbyło się zebranie przedstawicieli miejscowych stowarzyszeń społecznych dla powołania komitetu obchodu 3 maja i zbiórki na „Dar Narodowy" Macierzy Szkolnej. Obradami kierował prezydent miasta p. Kaczkowski. O potrzebach Macierzy Szkolnej mówił prezes P. M. S. w Sosnowcu p. Lewandowski. Referat o obecnym stanie i potrzebach ziem wschodnich wygłosił dyr. Stemler z Warszawy.

Akcja zbiórkowa na Macierz będzie miała charakter powszechny, przy współdziałaniu wszystkich stowarzyszeń lokalnych.

Nowe blankiety
telegraficzne

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wypuściło nowy typ blankietów telegraficznych w ilości około 4.000.000 egzemplarzy.

Nowe blankiety telegraficzne dla wygody interesantów, zawierają na odwrocie szczegółową tabelę skrótów telegraficznych, które powodują stosowanie ulgowych taryf, specjalny tryb doręczenia itp.

Na nowych blankietach umieszczono również zastrzeżenie, iż państwowe przedsiębiorstwo poczty nie przyjmuje odpowiedzialności za straty wynikłe z późnego doręczenia, zaginięcia, lub zniekształcenia telegramu.

Narada premjera Kościałkowskiego
z wojewodą Grażyńskim

Agencja PRESS donosi z Katowic:

Podczas przejazdu przez Katowice do Budapesztu premjer Kościałkowski zaprosił obecnego na dworcu wojewodę Grażyńskiego do swego wagonu. **W czasie dłuższego postoju odbył p. premjer rozmowę z wojewodą Grażyńskim, co zwróciło powszechną uwagę.**

List ministra oświaty
do ks. Żongołłowicza

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prof. Świętosławski wystosował do ks. Żongołłowicza, w związku z jego przejściem w stan **spoczynku — pismo z wyrazami uznania za sześcioletnią pracę na zajmowanem stanowisku.**

Prenn w Warszawie
Trenować będzie naszych tenisistów

Wczoraj o godz. 9 rano przybył do Warszawy Daniel Prenn, słynny tenisista, przed 4-ma laty jedna z najlepszych rakiet świata.

Daniel Prenn pochodzi z Polski i ma tu ojca. Obecnie mieszka w Londynie. W swoim czasie był on czołową rakietą Niemiec, ale w okresie prześladowania żydów wyemigrował z niegościnnego kraju.

Prenn jest młodym człowiekiem, włada biegle kilku językami, choć po polsku mówi bardzo słabo, aczkolwiek nie pozbył się polskiego obywatelstwa. W Anglji zarabiał na życie, prowadząc fabrykę cukierków, chociaż odbył studja architektoniczne.

Prenn, którego łączą przyjazne stosunki z Wittmanem, przygotować ma polską ekipę tenisową do walki z Austrją.

Filmowcy
z Czechosłowacji w Warszawie

Wczoraj przybyła do Warszawy w przejeździe do Moskwy wycieczka 30 osób złożona z filmowców i dziennikarzy czechosłowackich. Wycieczka zwiedziła autokarami miasto, zamek, Belweder. Poseł Czechosłowacji w Warszawie Dr. Slavik oraz uczestnicy wycieczki wyrazili podziękowanie P. B. P. „Union - Lloyd" za zorganizowanie wycieczki.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 24 kwietnia

Dewizy: Belgja 89.90; Holandja 360.75; Londyn 26.27; Nowy Jork (kabel) 5.32⅛; Oslo 131.95; Paryż 35.01; Praga 21.96; Szwajcarja 173.22; Berlin 213.45.

Obroty dewizami większe, tendencja dla dewiz niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.38; rubel złoty 4.93—4.92; dolar złoty 9.18½—.17½; rubel srebrny 1.37; 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0.67; gram czystego złota 5.9244. W obrotach prywatnych marki niem. (banknoty) 140.75—141.25. W obrotach prywatnych funty ang. (banknoty) 26.40—26.38.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 61.75—62.00 (500 dol.) 62.50 (w proc.); 3 proc. poż. inwestycyjna premj. I em. 65.00—64.50—64.00—64.50, serje 68.00, II em. 64.50 — 63.50 — 64.50; serje: 68.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 49.75; 5 proc. konwersyjna 55.50—56.00; 6 proc. poż. dolarowa 74.75; 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. i 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. i 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. budowlane Banku Gosp. Kraj. 93.00; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. polsk. 91.50 (w proc.); 8 proc. L. Z. ziemskie gwarantowane 89.00; 4,5 proc. L. Z. ziemskie serja V 41.25—40.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 51.00—51.50; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 46.00; 4,5 proc. pozn. ziemstwa kred. serja L 37.00, serja K 40.25—40.75.

Akcje: Bank Polski 93.75; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 22.90—22.75; Starachowice 27.25—27.50.

Dla pożyczek państwowych tendencja nieco słabsza, dla listów zastawnych i akcyj niejednolita. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 93.25; 7 proc. poż. Śląska 68.50; 3 proc. premj. poż. budowlana 24.25; 4 proc. premj. poż. inwest. 48.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg. pszenica jednolita 23,00—23,50, pszenica zbierana 22,50—23,00, żyto I st. 15.25 — 15,50, żyto II st. 15,00—15,25, owies I st. 15,50—15,75 I-A stand. 15.75—16,00, II-gi st. 15,00—15,25, jęczmień browarny 15.75 — 16,00, gat. II-gi 15.50—15.75, gat. III-ci 15.25—15.50, gat. IV-ty 15.00—15.25, groch polny 18 — 19, Victoria 30 — 32, wyka 23.50—24.50, peluszka 23.50 — 24.50 seradela 24.50—25.50, łubin niebieski 9,25—9,50, żółty 11.25—11.75, rzepak zim. 42,50—23,50, rzepik zim. 41.50—42.50, rzepak letni 41,50—42,50, rzepik letni 42—43, siemie 36.50—37,50, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 115 — 130, czerwona bez kanianki o czystości 97 proc. 165—175, biała surowa 60—70, biała bez kanianki o czyst. 97% 80—100, mak niebieski 60—62, ziemniaki jad. 4.00—4.50, mąka pszenna wyciągowa 37—39, I-A 35—37, I-B 34—35, I-C 33—34, I-D 32—33, II-A 31—32, II-B 29—31, II-D 26—27, II-F 25—26, II-G 24—25, pastewna 18—19, żytnia wyciągowa 23,50—24,50, gat. I-szy 50 proc. 23,50—24,50, do 65 proc. 22,50—23,50, gat. II-gi 18,50—19,50, razowa 18,50—19,50, poślednia 14,50—15,50, otręby pszenne grube 13—13,50, średnie 12—12,50, miałkie 12—12,50, żytnie 12.75—13.25, kuchy lniane 18—18,50, rzepakowe 15—15,50, śruta sojowa 22,50—23.00.

Brak szkół polskich na Kresach Wschodnich

Polskość się cofa

2 grzebienie na 60 dzieci — Mały poleszuk nie zna ani cukru, ani... gruszek

Człowiek, żyjący w mieście, a w szczególności w Warszawie nie zdaje sobie zazwyczaj sprawy z ogromu nędzy i zacofania, w jakich żyją całe ogromne połacie kraju. Do mieszkańców województw zachodnich i centralnych, do mieszkańców stolicy dochodzą wiadomości o biedzie na wsi, na południu i wschodzie Polski, o dzieleniu zapałek na cztery części, o konsumcji wyrobów przemysłu poniżej 1 grosza dziennie (pow. rzeszowski), o groszowych obrotach gotówkowych gospodarstw chłopskich, o soli zdobywanej, jak dobrodziejstwo — o tem wszystkiem, co znamionuje już nie biedę, lecz nędzę.

Warszawa ma też swój Annopol. **Ale rozmiary nędzy na ziemiach wschodnich są szczególnie dotkliwe i szczególnie groźne.**

ROZPROSZENIE I DEFENSYWA

Województwa wschodnie to ziemie zamieszkałe przez ludność narodowościowo mieszaną, częściowo bierną narodowo (t. zw. „tutejsi"). Stanowią 2/5 całej Polski skupiając 20 proc. mieszkańców państwa, (dokładnie 19,4%). Na ziemiach tych żyje 2.210.000 Polaków, stanowiąc w woj. wileńskiem 59.7% ludności (przy 22.3% białorusinów), w woj. nowogródzkiem 52.5% (przy 39,3% białorusinów), w woj. poleskiem 14,5% przy 62.5% „tutejszych"!), w woj. wołyńskiem 16.6% (przy 68,4% rusinów), a w powiatach: bielskim, sokólskim, grodzieńskim, wołkowyskim Polacy stanowią 56,3%.

Żywioł polski na wschodzie kraju żyje w rozprószeniu, trwa ale w defenzywie. Mimo niewątpliwie silnych wpływów kościoła, szkoły, wojska, administracji prężność żywiołu polskiego nie jest wystarczającą, a dynamika rozwoju ludnościowego wykazuje tendencje rozwojowe wręcz niepokojące.

DYNAMIKA LUDNOŚCIOWA

Przyrost ludności niepolskiej (bez żydów) na ziemiach wschodnich wynoszący w r. 1928 — 15.44 na 1000, w r. 1927 wynosi 16.70, a 1935 — 17.36. Wzrost jest stały. Gdyby utrzymała się ta sama skala przyrostu ludności niepolskiej, to gdy młodzieży w wieku 14 — 21 lat mamy na tych ziemiach obecnie 93.5 przy przyjęciu r. 1927 przyrostu za 100, w r. **1940 mielibyśmy już 123.7 przy spadku młodzieży w woj. centralnych i południowych i przy wzroście w woj zachodnich.**

Ten skok wskaźnictwa z 93.5 — na 123.7 mówi nam jednocześnie, **że przy takim rozwoju młodzież na ziemiach wschodnich naszego państwa mogłaby być coraz bardziej niepolska.**

Element polski na Wschodzie kraju wynaradawia się. Czynniki utwierdzające polskość są obecnie za słabe, aby temu przeciwdziałać.

Wzrostowi świadomości narodowej, grup obcych narodowo, towarzyszy zacofanie i bieda, najwięksi wrogowie polskości.

SMUTNE PIERWSZEŃSTWO ZIEM WSCHODNICH

Polska posiada 6 miljonów analfabetów, miljon dzieci pozostaje poza szkołą. Ogromny udział, bodaj smutne pierwszeństwo w tych liczbach mają województwa wschodnie Polski. Najbardziej pokrzywdzonym jest element polski. Żyjąc w rozproszeniu, w futorach, w niewielkich osadach często nie posiada przypisowej liczby 40 dzieci, warunkującej otwarcie szkoły, (często tam nawet, gdzie liczba dzieci jest większa — też szkoły niema). Nie dociera książka polska, nie sięga szkoła — uświadomienie narodowe spada, ekspansywność zamiera.

MISJA SZKOŁY ELEMENTARNEJ

W tych warunkach każda nowa szkoła polska na ziemiach wschodnich staje się nowoczesnym bastjonem polskości, placówką kulturalną i narodową.

Co piąte dziecko na ziemiach wschodnich pozostaje poza szkołą. A szkoła to przecież początek nowego życia. **Dziecko poleskie („tutejsze") dowiaduje się w tej szkole nietylko, co to jest Polska i co Polesie, ale i co to jest... gruszka, której nie widziało nigdy w życiu, cukier, którego smaku nie znało.** O poziomie życia mówią fakty: spośród 60 dzieci w jednej ze szkół wschodnich tylko dwoje szczyciło się posiadaniem w rodzinie „luksusu": grzebienia, a mydło budziło wśród dzieci (pow. stoliński) większą radość niż słodycze.

Misją szkoły polskiej na ziemiach wschodnich staje się nietylko elementarne nauczanie, ale budzenie świadomości, podnoszenie poziomu życia.

P. M. S.

Tę najsłuszniejszą drogę wybrała Polska Macierz Szkolna, jedna z najbardziej zasłużonych i godnych poparcia, instytucja społeczna. Wobec grożącego niebezpieczeństwa naszym ziemiom wschodnim rzuca ona **hasło organizowania Polaków w Polsce środkowej z pomocą Polaków na ziemiach wschodnich.**

Jest to hasło, pod którego wezwaniem stoi cała obecna praca Macierzy. Działając w zakresie oświatowym P. M. S. rozbudowuje szkolnictwo powszechne i zawodowe (obok średniego) szerzy oświatę pozaszkolną, wzmacnia polski stan średni — a na ziemiach wschodnich daje w oparciu o szkołę, siłę ofensywną polskości.

Miarą tej pracy i wysiłku P. M. S. jest **stworzenie w ciągu 2-ch miesięcy 88 szkół na kresach, jest rzucenie w ciągu kilku miesięcy 500 „latających" bibljoteczek.** które kładą tamę wzbierającej fali powrotnego analfabetyzmu, wyrażającego się 33 proc. powrotnych analfabetów w wieku poborowym na kresach wschodnich!

27 szkół zawodowych P. M. S. w roku ubiegłym dało woj. wschodnim 400 czeladników, którym Macierz nietylko daje wyszkolenie zawodowe, a dla których stara się o stworzenie warsztatów, udzielając pożyczek na narzędzia i rozpoczęcie pracy.

Koszt utrzymania jednej szkoły P. M. S. wyraża się skromną sumą około 100 zł. miesięcznie.

DAR NARODOWY 3-GO MAJA

Grosz społeczny jest użyty z pożytkiem, z poczuciem odpowiedzialności. To tez, gdy P. M. S. w 3-ciego maja, według tradycji rozpoczyna swą zbiórkę na „dar narodowy" warto poprzeć ją i w miarę sił dopomóc Macierzy.

Powstała dzięki patrjotyzmowi, i ofiarności społecznej, rozwijająca swą akcję w miarę dopływu składek członkowskich i rezultatów ofiarności publicznej w 3-io majowej zbiórce — przez 30 lat swej pracy P. M. S. dobrze zasłużyła się Polsce.

Przed doroczną zbiórką „Na dar narodowy" P. M. S. urządziła informacyjną konferencję prasową, na której p. woj. Soltan, prezes polskiej Macierzy Szkolnej, dyrektor Stemler oraz dyr. Miklaszewski — scharakteryzowali prace obecne Macierzy i jej zamierzenia na przyszłość, wskazując szczególnie na konieczność dalszej akcji rozbudowy szkół polskich na kresach wschodnich.

Pole Mokotowskie na sprzedaż

Tereny pod zarządem wojska

odstępowane na cele Funduszu Obrony Narodowej

„Dziennik Ustaw" przynosi dekret Prezydenta R. P. o sprzedaży nieruchomości państwowych, będących pod zarządem wojska. Sprzedane będą:

1) Nieruchomości w Warszawie „Pole Mokotowskie" o powierzchni 122 ha;

2) grunty poforteczne „Antoninów" w Warszawie — 27 ha;

3) grunty poforteczne „Lewiepol" w Warszawie — 17 ha;

4) grunty poforteczne „Lewinów" w Warszawie — 12.46 ha;

5) place w Warszawie przy ul. Elbląskiej i Przasnyskiej — 12.46 ha;

6) grunty wraz z zabudowaniami przy ul. Powązkowskiej nr. nr. 28, 30 i 39 o powierzchni 2.4

7) parcele budowlane w Krakowie przy ul. Rakowieckiej — 1.7 ha;

8) grunty poforteczne w Krakowie 48.4 ha.

Ogółem dekret Prezydenta zezwala na sprzedaż 244.96 ha terenów stanowiących własność skarbu państwa.

Sprzedaż nieruchomości odbędzie się według planu, który ustali p. Minister Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Spraw Wewnętrznych. Cenę poszczególnych działek ustali specjalna komisja szacunkowa. Kwoty osiągnięte ze sprzedaży majątku państwowego przeznaczone są na Fundusz Obrony Narodowej.

Interwencja księży arcybiskupów

u p. wojewody lwowkiego

Katolicka Agencja Prasowa donosi:

We czwartek, dnia 22 bm. obaj księża arcybiskupi: ksiądz arcybiskup Twardowski i ksiądz arcybiskup Teodorowicz interwenjowali u p. wojewody lwowskiego, Beliny Prażmowskiego, w interesie robotników, uwięzionych w związku z ostatniemi zajściami, i otrzymali od p. wojewody uspokajające oświadczenia.

Ósmy zamach bombowy

w powiecie kościańskim

„I. K. C." donosi: „W pow. kościańskim dokonano ósmego zamachu bombowego. W nocy z 21 na 22 niewyśledzeni sprawcy dokonali zamachu na mieszkanie prywatne emerytowanego pułkownika Lipińskiego w Bojanowie Starym.

Bomba zrobiona była z odważnika kilogramowego. Rzucono ją pod oknem domu mieszkalnego. Wskutek eksplozji wybite zostały szyby, zniszczony parkan i częściowo meble. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Na miejsce zbrodniczego wypadku przybyła policja z psem policyjnym „Mamutem", która wszczęła energiczne śledztwo, w celu ustalenia sprawców".

Młodzi ludowcy

występują przeciwko żydom

Centralny Związek Młodej Wsi, który dotąd w swym programie, deklaracjach czy uchwałach nic właściwie na temat kwestji żydowskiej w Polsce nie pisał, obecnie zamieszcza na łamach swej prasy charakterystyczne oświadczenia i głosy. W ostatnim zaś numerze naczelnego organu Związku „Siewu Młodej Wsi" znajdujemy b. charakterystyczne wywody Czytamy tam:

„...Ruch Młodowiejski ma zupełnie odmienny stosunek do mniejszości żydowskiej niż do innych narodowości, Rusinów, Białorusinów czy innych". „Chłop słusznie uważa żyda - pośrednika za pasorzyta, czerpiącego z niego doraźne korzyści. A w dodatku przecież żydzi zarobkowali i w dalszym ciągu ciągną kolosalne zyski nietylko z chłopa ale i z całego społeczeństwa. Na samym tylko uboju rytualnym ściągnęli z nas od momentu powstania Polski niezależnej bardzo poważne sumy".

W dalszym ciągu art. autor wypowiada się ostro przeciwko żydom, jako wrogom spółdzielczości i twierdzi, że: „Kwestję żydowską trzeba rozwiązać możliwie jaknajszybciej. Musi ona znaleść odgłos także w naszych czynnikach miarodajnych. Rząd musi zdecydowanie wypowiedzieć się o kwestji żydowskiej i rozwiązać ją z jaknajwiększą korzyścią dla wsi i Państwa Polskiego".

Nieuzasadnione pogłoski

że zapasy zboża Polsce nie wystarczą

Od tygodnia rozpoczęła się na wszystkich giełdach w Polsce gwałtowna zwyżka żyta, które podskoczyło na giełdzie warszawskiej o 1 zł. 25 gr. na metrze, osiągając nienotowaną od dwunastu miesięcy wysokość 15.25 — 15,50 zł. za metr. Ta niespodziewana zwyżka wywołała wielkie zaniepokojenie na giełdzie i dała powód do najróżniejszych komentarzy. Między innemi mówiono, że wywołana jest wyczerpaniem się zapasów żyta w kraju. oraz że władze zmuszone będą importować znaczniejsze zapasy z zagranicy.

W związku z powyższemi niepokojącemi plotkami Warszawska Izba Rolnicza wydała komunikat w którym stwierdza, że zapasy żyta w kraju nie są bynajmniej wyczerpane, a zwyżka cen spowodowana jest zmniejszeniem podaży. Podaż według wyjaśnień W. I. R. jest obecnie znikoma, gdyż chłopu kalkuluje się tuczyć żytem świnie, gdyż cena ich wzrosła w ostatnich dwu tygodniach o 15 — 18 procent.

Pomorze

Bierze handel

w swoje ręce

TORUŃ, 24.4. Z coraz liczniejszych miejscowości Pomorza nadchodzą wiadomości, że handel jarmarczny i targowy przechodzi w ręce polskie. Postawa społeczeństwa pomorskiego swą solidarnością powoduje, że albo całkowicie kupcy żydowscy nie zjawiają się, albo zjawiwszy się, nic nie targują. Ostatnio na jarmark wiosenny przybyli kupcy żydowscy w dużej ilości do Koronowa. Bez awantur i bicia musieli wynieść się, gdyż mimo powyciągania na kramy towarów, nie mogli, jak to poprzednio bywało, przyciągać klientów. Nikt w tych kramach nie kupował.

Doroczne

„Święto Ludowe"

W r. b. Stronnictwo Ludowe obchodzić będzie swoje święto w pierwszy, względnie drugi dzień Zielonych Świątek. W całym kraju rozpoczęto już przygotowania do masowego wzięcia udziału w uroczystościach.

16 procesów

o Mieczyki Chrobrego

Sąd Okręgowy w Gnieźnie rozpatrywał 16 spraw z odwołania za noszenie mieczyków Chrobrego. Oskarżeni odwołali się od wyroku starościńskiego, skazującego ich na 5 dni bezwzględnego aresztu. Sąd Okręgowy skazał wszystkich na 10 zł. grzywny z zamianą na 1 dzień aresztu.

Skazani zgłosili kasację. Sprawa będzie rozpatrywana przez Sąd Najwyższy, którego orzeczenie rozstrzygnie, czy wolno będzie nosić mieczyki, czy nie.

Ograniczenie pracy

kobiet i małoletnich

Od poniedziałku dnia 27 b. m. wejdą w życie nowe przepisy, ograniczające pracę małoletnich i kobiet w porze nocnej, oraz w gałęziach przemysłu, których produkcja związana jest z warunkami szczególnie niebezpiecznemi dla zdrowia. M. in. zastosowany będzie surowy zakaz zatrudnienia nieletnich na rusztowaniach przy budowach, przy podnoszeniu ciężarów, oraz praca kobiet w nocnych zakładach gastronomicznych, przy sprzedaży alkoholów.

Przegląd prasy

JESZCZE O LWOWIE

I. K. C. podaje następującą wiadomość o obecnej sytuacji we Lwowie:

Lwów, 23 kwietnia (C). Opinja publiczna Lwowa jeszcze pozostaje pod wrażeniem tragicznych wypadków. Najbardziej piekąca jest w tej chwili sprawa aresztowanych osób, których liczba dochodzi do 2000. Wśród nich znajdują się obok notorycznych złodziei i grabieżców, bezrobotni robotnicy, studenci i studentki wyższych zakładów naukowych, uczniowie, urzędnicy, przedstawiciele wolnych zawodów, kupcy itd. W gorączkowych momentach, w jakich znajdował się przez ub. tydzień Lwów, aresztowano bez wyboru wszystkich, kto stanął na drodze.

Jak się dowiadujemy, władze sądowe, pracujące w nieprawdopodobnem tempie dniem i nocą, stwierdziły w setkach wypadków niewinność aresztowanych osób i zwalnianie ich z aresztów następuje natychmiast".

O WOJEWODZIE ŚWITALSKIM

„Naród i Państwo", organ t. zw. „naprawiaczy" ostro występuje przeciwko p. Świtalskiemu:

„Ostatnie dni przyniosły sporo sensacyj politycznych. Do najważniejszych z nich należy dymisja wojewody krakowskiego, dr. Kazimierza Świtalskiego.

Sprawa tej dymisji wywołała szereg komentarzy zarówno w prasie, jak w dyskusjach. Istotnie zasługuje ona na uwagę z wielu względów i stanowi bezsprzecznie sensację polityczną niepoślednią.

Dla nas w sprawie tej ważny jest jeden moment. Były premjer, dr. Kazimierz Świtalski, jako polityk, odznaczał się jedną zasadniczą cechą: lekceważeniem momentu społecznego. Nie przeszkadzało mu to przez czas długi w pełnieniu najbardziej odpowiedzialnych funkcyj. Ostatecznie jednak zakończyło się w ten sposób, że jako administrator jednego z najłatwiejszych, niewątpliwie, w państwie województw związał swe imię ze smutnej pamięci dniami tragicznego rozlewu krwi na ulicach Krakowa.

Dr. Świtalski ze stanowiska został odwołany. Chcemy w tem widzieć coś więcej, niżeli załatwienie sprawy jednostki, chcemy widzieć zapowiedź, że czynniki odpowiedzialne w stopnu naczelnem za dzisiejsze losy Polski uznają w całej pełni zasadę, że na naczelnych stanowiskach administracji państwowej nie wolno dziś stosować metod, płynących z lekceważenia spraw i zagadnień społecznych".

WOŁANIE O REFORMY

„Warszawski Dziennik Narodowy" uważa, że jedynie głębokie reformy mogą naprawić sytuację:

„Policyjna akcja zapobiegawcza i represyjna już nie wystarczy. Tu są potrzebne przedewszystkiem głębokie reformy polityczne, społeczne i gospodarcze, które dałyby krajowi poczucie siły i umożliwiły społeczeństwu normalny rozwój.

Łudzą się ci wszyscy, którzy myślą, że reformy te mogą być połowiczne i niezdecydowane. Czas na to już minął. Dziś potrzebna jest przebudowa gruntowna, sięgająca podstaw i porywająca swoim twórczym rozmachem najszersze warstwy narodu. Obóz przewrotu idzie do mas, niosąc im legendę „raju komunistycznego" i hasła walki o te złudzenia. Jedynie skutecznem przeciwdziałaniem temu jest danie masom wielkiej idei, idei żywej, związanej z polskością tych mas, z ich narodowym instynktem i poczuciem narodowej dumy".

ŻYDZI GROŻĄ BOLSZEWIZMEM

„Nasz Przegląd" cytuje artykuł p. Einhorna w „Hajncie", który przestrzega przed rozruchami antyżydowskiemi:

„Fortel podżegawczego nacjonalizmu polega na wyładowaniu rozgoryczenia tłumu tylko na Przytyk, tylko na słabą mniejszość żydowską. Ci nacjonaliści spodziewają się, że sami zostaną nietknięci przez niszczącą siłę. Czy jednak Lwów nie otworzy im oczu, że są w błędzie?"

„Nasz Przegląd" dodaje do tych uwag następujący komentarz:

„Niestety Endecja nie mądrzeje nawet po szkodzie lwowskiej. Zresztą daleko tragiczniej skończyło się szczucie antysemickie czarnej sotni w Rosji. Ale endecy niczego się nie nauczyli i o niczem nie zapomnieli. Wdocznie musi się sprawdzić przysłowie, że „garbatego tylko mogiła poprawia".

Na te pogróżki odpowiada katolicki „Mały Dziennik":

„Możemy zapewnić raz jeszcze prasę żydowską, że inteligencja polska nie powtórzy błędu inteligencji rosyjskiej, która dała się ogłupić żydom, wyciągała dla nich kasztany z ognia, by później zostać w lwiej części wymordowaną a w najlepszym wypadku znaleźć się na emigracji. Wolimy, by emigrowali z naszego kraju żydzi, nieprzyjaciele Polski chrześcijańskiej".

W OBRONIE DEFLACJI

„Gazeta Handlowa" przeciwstawia się pogłoskom o dewaluacji, pisząc:

„Nie bardziej niedorzecznego nad te bzdury i plotki. Przedewszystkiem zmiana kursu złotego nie jest możliwa do przeprowadzenia bez zgody Sejmu i Senatu. Wyraźnie to postanawia ustawa z dnia 30 marca 1936 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów. Ustawa ta, dająca szerokie pełnomocnictwa Prezydentowi Rzplitej do wydawania dekretów w zakresie spraw gospodarczych i finansowych, podczas zamknięcia Sejmu, wyraźnie wyłączyła z pod tych pełnomocnictw rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 13 października 1927 r. o stabilizacji złotego. Gdyby więc rząd obecny nawet chciał zamienić obecny kurs naszej waluty, to nie może tego zrobić bez zwołania Sejmu i Senatu.

A wiadomo przecież, — i to trzeba z całym naciskiem podkreślić — że rząd obecny jest bezwzględnym zwolennikiem utrzymania stałości waluty, czemu dał jasny wyraz w licznych swych wystąpieniach publicznych i deklaracjach sejmowych. Bo cały plan poprawy gospodarczej kraju i ożywienia konjunktury opiera się właśnie na fundamentalnej zasadzie stabilizacji waluty".

A w innej notatce pismo to pisze:

„W kołach rządowych podkreślają z naciskiem, że propagowany z wielu stron program sztucznego ożywienia konjunktury, jako jedyne rozwiązanie zagadnienia bezrobocia, byłby w naszych warunkach iluzoryczny i bardzo krótkotrwały. Po kilku miesiącach konjunktura sztucznie wywołana musiałaby się załamać, a szkody jakie wyrządziłaby nie dałyby się łatwo naprawić. Nakręcenie konjunktury w rozmiarach takich, aby można było usunąć trapiące nas bezrobocie, wymagałoby rozpędzenia koła inflacyjnego, którego zatrzymanie nie byłoby już rzeczą łatwą, a nawet możliwą".

TEZAURYZACJA

W ten sam ton wpada „Polska Zbrojna":

„To też nie mają racji wszyscy ci „fałszywi prorocy", pomstujący na „złotego cielca" i zalecający pójście drogą najmniejszego oporu. Mylą się ci ambasadorzy „nowych dróg". Polska kroczy od lat przeszło dziewięciu drogą rzetelnej i uczciwej polityki walutowej. Kraj, w którym społeczeństwo doskonale pamięta katastrofę inflacji, nie może pozwolić sobie na żadne manipulacje — takie, czy inne — walutą.

Musimy pamiętać, że pieniądz jest kręgosłupem całego organizmu gospodarczego. Jeśli ten kręgosłup będzie chwiejny, to i cały organizm się zachwieje.

Ci wszyscy zaś, którzy tyle mówią o aktywizacji życia gospodarczego, o nakręcaniu konjunktury, o odrodzeniu gospodarczem Polski, winni uzmysłowić sobie, że akcja ich zdążać powinna wyłącznie w jednym kierunku, a tym jest bezlitosne zwalczanie tezauryzacji.

Cała prasa, radjo, wszyscy mają obowiązek ciągłego tłumaczenia szkodliwości i strat, jakie przynosi życiu gospodarczemu — „pończocha".

To jest zło najgorsze — to jest ten pasorzyt, wysysający krew z naszego życia gospodarczego. Zasadniczo handel złotem powinien być monopolem w ręku państwa. Każdy kupujący złoto powinien legitymować się, w jakim celu je nabywa.

Nauka, jaką z ostatniego ataku spekulacji na złotego wyciągnąć winniśmy, jest jedna: Należy zwalczać wszelkiemi sposobami „pończochomanję", należy prowadzić w społeczeństwie taką propagandę, by złoto, będące w Polsce, znalazło się w piwnicach Banku Polskiego".

Istotnie, wypłoszenie złota ze schowków jest jednym z warunków poprawy gospodarczej. Ale nie jest warunkiem jedynym. A już najmniej nadziei można pokładać w tem, że posiadacze złota (w trzech czwartych spekulanci żydowscy) dadzą się przekonać „prasie, radju, wszystkim". Struny duchowe spekulantów reagują tylko na dwa argumenty: argument osobistego interesu i argument strachu.

---

4 z „Pawiaka"

u p. Prezydenta R. P.

P. Prezydent R. P. przyjął delegację Stow. b. więźniów politycznych, która zaprosiła go na akademję z okazji 30-ej rocznicy uwolnienia dziesięciu więźniów z Pawiaka. Spośród słynnej dziesiątki czterech więźniów żyje jeszcze i przedstawieni byli podczas audjencji p. Prezydentowi

Zwyżka cen

placów budowlanych

W ostatnich dniach dał się zauważyć bardzo ożywiony ruch na rynku budowlanym. W związku z tem wzrosło zainteresowanie placami budowlanemi, miejskiemi i podmiejskiemi, których ceny wykazują wyraźną tendencję zwyżkową

Objaw ten należy uważać z jednej strony za normalny, powtarzający się rokrocznie w okresie rozpoczynającego się ruchu budowlanego, z drugiej strony zapowiedź kredytów, które mają być uruchomione w najbliższym czasie na cele budownictwa, niewątpliwie przyczyniła się do ożywienia na tym odcinku.

KWIECIEŃ
25
SOBOTA

SŁOŃCE	
wschód	zachód
4—18	18—51
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
6—44	23—59
Ot. dnia	Przybyło
14—33	6—51

Dziś św. Marka
Jutro M. B. Dobrej Rady

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś i jutro wieczorem „Kwiat Hawaju".

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro „Spadkobierca" Grzymały - Siedleckiego z Ćwiklińską, Węgrzynem i Zelwerowiczem. W niedzielę o 3.30 „Więzień".

TEATR POLSKI: Dziś i jutro „Rodzina Massoubre" z Junoszą-Stępowskim w popisowej roli głównej. W niedzielę o 3.30 „Wieczór 3-ch Króli".

TEATR NOWY: Dziś po raz 34-ty „Tessa" w reżyserji Węgierki.

TEATR LETNI: Dziś i jutro komedja „Pierwszy występ Jenny" W. Ellisa. W niedzielę o 3.30 „Raz się tylko żyje".

TEATR MAŁY: Dziś i jutro „Koko" Acharda z Gorczyńską w roli tytułowej. W niedzielę o 4 ppoł. „Niedobra miłość".

STOŁECZNY TEATR POWSZ.: Dziś w sobotę o godz. 7 wiecz. „Wierna kochanka" przy ul. Młynarskiej 2. Jutro w niedzielę o godz. 6 pop. i 8 wiecz. „Wierna kochanka" tamże, oraz o godz. 5 pop. i 7 wiecz. „Chory z urojenia" przy ul. Czerniakowskiej.

TEATR ATENEUM: Dziś i jutro W. O. Somina „Zamach" z Jaraczem

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36/40): Dziś i jutro o 8.30 „Pierścień Wielkiej Damy" C. Norwida.

W niedzielę o 12-ej i 3.30 w sali Ateneum „Podanie o Piaście" K. Jeżewskiej.

TEATR KAMERALNY: „Matura".

TEATR MALICKIEJ: „Trafika". Dziś o 4 pop. „Cień".

CYRULIK WARSZAWSKI (Kredytowa 14): Dziś i jutro „Ogród Rozkoszy" z Żelichowską (7.15 i 10-a).

TEATR „WIELKA REWJA": Dziś i jutro komedja muzyczna Benatzky'ego „Jutro będzie lepiej" z Mankiewiczówną. Pocz. o 8-ej.

WARSZAWSKA SZOPKA POLITYCZNA (Café Club): Dziś i jutro przedstawienia o 7-ej i 9-ej.

O przyszły ustrój stolicy
Wojna Warszawy z regjonem?
Nowy projekt rządowy w ogniu dyskusji

Zw. Stow. Przyjaciół Wielkiej Warszawy zainicjował w ubiegły piątek cykl odczytów dyskusyjnych na temat przyszłego ustroju stolicy i jej regjonu. Prelekcja dyr. Jana Strzeleckiego, oraz dyskusja. która się następnie wywiązała, oświetliła główne tezy projektu, jego zalety i wady.

O JEDNOLITĄ USTAWĘ

Skąd zrodził się projekt zmiany ustroju stolicy? Mówiąc najkrócej — z potrzeby uporządkowania naszej administracji samorządowej. Do r. 1916 Warszawa nie miała wogóle samorządu, później — miała samorząd okupacyjny, od r. 1919—1933 — samorząd uregulowany dekretem Naczelnika Państwa, wreszcie od r. 1933 stolica pozostaje pod znakiem tymczasowości. Stworzenie ustawy samorządowej o jednolitym tekście było niezbędne.

Z drugiej strony — Warszawa się rozrasta, rosną też i komplikują się jej potrzeby w czasie i przestrzeni. Stolica wiąże się coraz liczniejszemi i ściślejszemi węzłami z regjonem podstołecznym i sprawa właściwego zorganizowania komunikacji, stosunków gospodarczych, mieszkaniowych, zdrowia, bezpieczeństwa publicznego itp. wymaga również gospodarki planowej i jednolitej nietylko dla samej stolicy ale i dla przyległych obszarów.

Projekt rządowy, który przewiduje utworzenie województwa stołecznego oraz woj. zw. samorządowego tworzy ogólne ramy dla przyszłego, uporządkowanego rozwoju Warszawy. Ogólne ramy... to **jest właściwie niebezpieczne.** Szereg ważnych i istotnych spraw ma być uregulowanych dopiero w drodze dekretów. Jakie będą te dekrety? W jaki sposób rozstrzygną np. kwestję dwutorowości, o której tyle w projekcie się mówi? Projekt nowego ustroju jest właściwie zbiorem mglistych ogólników i dlatego dyskusja nad nim napotyka na duże trudności. Nikt nie wie, jaka będzie treść dekretów, jak będą one „pasowały" do obecnych ram projektu.

ZNIEŚĆ DWUTOROWOŚĆ

Jeden postulat projektu zdaje się nie budzić niczyich zastrzeżeń: konieczność **uniknięcia dwutorowości.** Jeżeli jedna władza organizuje w terenie zaspokojenie pewnych potrzeb np. opiekę społeczną nad bezrobotnymi — to druga władza nie powinna robić tego samego, jak to ma miejsce dzisiaj, gdy dwie, trzy różne instytucje rządowe i samorządowe zajmują się tem samem, tworząc owe osławione „przerosty" biurokracji. Woj. zw. samorządowy mógłby — zdaniem prelegenta — przejąć monopol na pewne działania i ta reforma przyczyniłaby się znacznie do usprawnienia administracji. Wywody naogół słuszne — tylko właśnie nie wiadomo, jak w praktyce, w życiu codziennem to zniesienie dwutorowości w administracji samorządowej będzie wyglądało.

DECENTRALIZACJA?

Niejasno przedstawia się również sprawa wciągnięcia obywateli do współadministrowania stolicą. Mają być stworzone delegacje obywateli, którym Zarząd Miejski będzie mógł przekazywać pewne swoje czynności wykonawcze (np. kontrola, przygotowywanie uchwał). Stolica ma być podzielona na dzielnice, których obywatele mieliby wpływ na pewne posunięcia Zarządu Miejskiego, reprezentacje dzielnic przedstawiałyby lokalne bolączki do rozpatrzenia. Byłoby to coś w rodzaju obecnych rad dzielnicowych — ale znów niewiadomo kto i w jaki sposób dokona tego podziału na dzielnice, jak ma być zorganizowana owa „decentralizacja" w administrowaniu Warszawa.

WZGLĘDY FINANSOWE

Dyskusja, która wytworzyła się po odczycie dyr. Strzeleckiego obracała się głównie dookoła jednego punktu: czy słusznem jest połączenie Warszawy z regjonem. Prawda, że stolica związana jest wielu żywotnemi interesami z miejscowościami podstołecznemi — ale zasięg tych interesów sięga właściwie do wielu dalszych miejscowości: regjonem Warszawy jest naprawdę cała Polska. Warszawa z obszarem 122 km. i regjon o obszarze 5.875 km. to są wielkości niewspółmierne, których połączenie może być niebezpieczne — przedewszystkiem ze względów finansowych.

Przedstawiciele samorządu gospodarczego, izby przemysłowo-handlowej wyrażają pogląd, że stolica winna żyć własnym budżetem finansowym. Związki powiatowe, gminy i miasta objęte terenem projektowanego województwa stanowią jednostki o bardzo różnorodnej sile finansowej, oraz o różnym zakresie działania. Istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że wobec słabych środków finansowych jakiemi one rozporządzają — wszelkie niedobory będzie płaciła Warszawa. Tymczasem stolica posiada zbyt wiele potrzeb w granicach miasta, na których zaspokojenie brak **pieniędzy.**

SPRZECZNE INTERESY

Pozatem zwrócono uwagę na jeszcze jedno niebezpieczeństwo: sprzeczności interesów stolicy i miejscowości podstołecznych. Przypomniano historję lasów wawerskich: gdy właściciel tych lasów chciał je rozparcelować — przedstawiciele miasta sprzeciwili się temu, chcąc zachować lasy, jako rezerwat zieleni ważny dla rozwoju fizycznego młodych pokoleń. Zachowanie lasów wawerskich leżało niewątpliwie w interesie stolicy. Tymczasem władze powiatowe przychyliły się do projektu parcelacji, ponieważ... właściciel tych lasów był winien kasie powiatowej za podatki i nie mógłby bez przeprowadzenia parcelacji ich spłacić.

Takich sprzeczności interesów zdarzyłoby się spewnością wiele i Warszawa byłaby pewnie zmuszona do wojowania z regjonem na każdym kroku...

RADJO

SOBOTA, dnia 25. 4. 1936 r.

6.30 „Kiedy ranne..." 6.34 Gimnastyka. 6.50 Pieśni rycerstwa polskiego (pł.) W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. 7.30 Program na dzisiaj. 8.00 Aud. dla szkół.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dzien. połudn. 12.15 „Dzień Lasu" — pogad. wygł. Wł. Grzegorzewski. 12.25 Konc. Kwintetu Salon. W. Botha (z Krakowa): 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego.

14.30 „O Jaśku, co się z Rokitą założył" — słuchowisko M. Kownackiej, dla dzieci, (z okazji „Dnia Lasu") 15.00 F. Nowowiejski: Uwertura „Swaty polskie" w wyk. Ork. Dętej 1-go p. Legjonów, (transm. z pl. Łukiskiego w Wilnie). 15.15 „Nasz handel morski" 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Muzyka lekka w wyk. Małej Ork. P. R. 16.30 „Anegdoty o speakerach" w oprac. J. Opieńskiego i Zb. Świętochowskiego. 16.45 Koncert Reprezentacyjny Rozgłośni Katowickiej (z Katowic). Wieniec pieśni ludowych śląskich. — wyk. chór mieszany Stow. Kolejarzy Śląskich. M. Sobolewski: Melodja, Mazurek, wyk. J. Cetner — skrzypce, K. Szafranek — fortepian. St. Niewiadomski: Janek, J. Gall: Serenada odśp. Fr. Morni, — akomp. K. Szafranek, Ign. Paderewski: Barkarola, Valse Caprice, — wyk. na fort. Al. Brachocki, Z. Noskowski: Dwie zwrotki, Ign. Friedman: Próżno sie w polu miotasz, Wł. Zeleński: Wierzba. — odśp. H. Hrabiuwna — akomp. K. Szafranek. T. Kulczycki: Fragmenty z Małej Serenady na kwartet instrumentów dętych (flet, obój, klarnet) fagot). Pieśni ludowe śląskie. odśp. chór męski Pracowników Miasta Katowic pod kier. L. Janickiego. 17.45 „Wrażenia słuchacza radja" — wygł. prof. dr. J. Tokarski (ze Lwowa). 17.55 „Liga radjofonizacji kraju staje do pracy". 18.00 „Przegląd wydawnictw" — prof. H. Mościcki. 18.10 „Życie kult. i art. stolicy". 18.15 Konc. rekl. 18.35 Progr. na jutro. 18.40 Wiad. sport. 18.50 Pogad. aktualna. 18.59 „Myśli o radju". 19.00 „Kwiat paproci" — operetka w 3-ch aktach St. Malinowskiego. Tekst J. Wójcickiego i T. Frenkla. Wyk. Ork. P. R. i chór pod dyr. Zdz. Górzyńskiego oraz soliści: A. Szlemińska, W. Ruśkiewiczówna, K. Dybowski, M. Janowski, J. Popławski i inni. Reżyserja J. Warneckiego. 20.50 Dziennik. wieczorny. 21.00 Aud. dla Polaków zagranicą: „Polskie Radjo na obczyźnie". 21.20 Wywiad.

21.30 „WESOŁA SYRENA": „DWUDZIESTOPIĘCIOLECIE POLSKIEGO RADJA" — JUBILEUSZ IMAGINACYJNY. NAPISAŁ M. HEMAR. 22.05 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. W przerwie o godz. 22.30 — „Co mówią najstarsi radjosłuchacze" i 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej.

KINA

ACRON: „Zaledwie wczoraj", „Testament Dra Mabuse".
AMOR: „Piekło" i „Charlie Chaplin".
ANTINEA: „Na dnie oceanu", „Niebezpieczna piękność"
APOLLO: „Straszny Dwór"
ADRIA: „Koenigsmark".
AS: „Mała Mateczka", „Wielkie Wydarzenie".
ATLANTIC: „Kapitan Blood".
BAŁTYK: „Róża".
BIS: „Cyrk Cyrana", „Express Nr. 6".
COLOSSEUM (duże): „Złote Jezioro", rewja.
COLOSSEUM (Małe): „Rapsodja Bałtyku".
CAPITOL: „Bohaterowie Sybiru".
CASINO: „Dzisiejsze czasy".
CORSO: „Dyktator" i rewja.
CZARY: „Kocham wszystkie kobiety".
ELITE: „Oskarżam Cię Matko" La Maternelle i dodatki.
ERA: „Burłak z Nad Wołgi", „Urwis z Wiednia".
EUROPA: „Top - Hat", „Panowie w cylindrach".
FAMA: „Oskarżam cię matko".
FILHARMONJA: „Nie zapomnij o mnie".
FLORIDA: „Wyprawy krzyżowe" i „Orkiestra miljarderek".
FORUM: „Człowiek Wilk" i „Wielkie wydarzenie".
HELIOS: „Manewry Miłosne"
HALLYWOOD: „Król Brodway'u" i rewja.
ITALIA: „Należę do Ciebie".
KOMETA: „Żona w Złotej Klatce", rewja.
KINO VARIETE (Gmach Cyrku): „Panienka z poste restante" i rewja.
LOS: „Legjon nieustraszonych"
MAJESTIC: „Wesołe Szaleństwo".
MARS: „Manewry Miłosne".
METEOR: „Kwiaciarka z Prateru" i „Skandale Miljonerów".
MASKA: „Imperatorowa", „Flip i Flap".
MEWA: „Piekło" i Frasquita".
MIEJSKI: „Złotowłosy Brzdąc", „W Krainie miodu".
MUCHA: „Dla ciebie śpiewam", „Czarna Magja".
MINERWA: „Córka Dżungli", „Kwiaciarka z Prateru".
NOWA TOMBOLA: „Tygrys Pacyfiku, „Cesarzawa i Ja".
OKO PRASKIE: „Oskarżam Cię Matko" i dod.
PAN: „Pan Twardowski".
PETIT TRIANON: „Dom Nr. 56" i „Zaproszenie do walca".
PAR. ŚW. ANDR.: „Młody Las" i dodatki
PRAGA: „Jego wielka miłość".
RAJ: „Chłopcy z Placu Broni", i rewja.
POPULARNY: „Wacuś" i rewja
RENA: „Rapsodja Bałtyku" i dod.
RIALTO: „Czarny Anioł".
ROMA: „Metropolitan".
ROXY: „Dodek na froncie".
SOKÓŁ: „Mazur".
STYLOWY: „Bounty".
ŚWIATOWID: „Pokusa".
ŚWIAT: „Nasze Słoneczko", „Młode Orły".
SFINKS: „Ostatnie dni Pompei" i rewja.
TON: „Dodek na froncie".
UCIECHA: „Peter Ibbetson".
UNJA: „Bosambo", rewja.

Długotrwały zatarg
w hucie szklanej w Wyszkowie

Przed kilku tygodniami w hucie szklanej „Wyszków" w Wyszkowie zwolniono 100 robotników z ogólnej liczby 430. Pozostali robotnicy w celach demonstracyjnych zaczęli urządzać godzinne strajki włoskie, żądając przyjęcia spowrotem zwolnionych. W związku z tem zarząd huty wymówił pracę wszystkim robotnikom i przed upływem ustawowego czasu wymówienia, zagasił piece na skutek trzygodzinnych przerw w pracy i groźby okupacji fabryki.

Podjęto dwustronne pertraktacje w inspekcji pracy w sprawie ponownego uruchomienia huty. Robotnicy zażądali zawarcia umowy zbiorowej, przyjęcia z powrotem zwolnionych robotników i wypłacenia należności za 6 dni niedopracowanych w okresie wymówienia. Po wielokrotnych konferencjach, ostatnio przedstawiciele pracowników przyjęli propozycję przewodniczącego inspektora pracy inż. Bieńkowskiego, aby 230 robotników zatrudniono w dwóch turnusach, na co zarząd huty nie wyraził zgody, wobec czego zatarg, który wybuchł przed 8 tygodniami, trwa dalej. Mimo to inspekcja pracy nie ustaje w dalszych zabiegach o zlikwidowanie konfliktu.

Sytuacja na miejscu jest poważna.

PIERŚCIEŃ WIELKIEJ DAMY W REDUCIE!

Wystawiona w Reducie komedja najoryginalniejszego z poetów polskich, Norwida, jakby na potwierdzenie znanego prawa, że wielcy dopiero po śmierci bywają uznani — zdobywa nieustannie rosnące powodzenie u ludzi, spragnionych wielkich myśli i głębokich uczuć. Fascynująca akcja, fantastyczna treść i dodana do tego wspaniała oprawa sceniczna, tworzą z przedstawienia ewenement artystyczny. Wyreżyserował sztukę i gra w niej Juljusz Osterwa, na czele znakomitego zespołu.

Zmarli

Zofja Ewelina z Taczanowski Lewensternowa, wdowa, w Warszawie; Józef Handelsman, b. radny m. Rożyszcze, l. 71, w Warszawie; Ludomir Stanisław Werner, student S. N. P., l. 25, w Warszawie; Kamila z Konopackich Lewandowska, wdowa, l. 74, w Powsinie; Zofja z Przewuskich Czarnocka, literatka, wdowa, w Warszawie; Jerzy Dąbrowski, l. 3, w Warszawie; Stanisław Wojtyra, handlowiec, l. 69, w Warszawie.

Tranzakcja w dziedzinie ubezpieczeń

Informacje dotyczące sprzedaży poważnego pakietu akcyj Towarzystw Ubezpieczeniowych, jakie ostatnio ukazały się w prasie, potwierdzają się.

Pakiet akcyj Towarzystw Ubezpieczeń „Patrii", „Portu" i „Warszawskiego", przeszedł na własność konsorcjum złożonego z Towarzystw Ubezpieczeń: „Atlantica" w Götebórgu, „Basler Feuer-Versicherung Gesellschaft" w Bazylei i „Les Reassurances" w Paryżu.

W związku z powyższemi informacjami dowiadujemy się, że w kierownictwie, jak również i w strukturze wymienionych Towarzystw żadne zmiany nie są przewidziane. (K)

Ulgi kolejowe
Przy wyjazdach świątecznych
do miejscowości podwarszawskich

Od 1 maja obowiązywać będą ulgi kolejowe przy wyjazdach wycieczkowych na niedziele i święta z Warszawy do stacyj: Brwinów, Celestynów, Choszczówka, Chotomów, Chinów, Falenica, Józefów, Kłębów, Kobyłka, Legjonowo, Legjonowo — przystanek, Michalin, Miedzeszyn, Międzyborów, Milanówek, Miłosna, Mostówka, Otwock, Piaseczno, Płudy, Radość, Rembertów, Rybienko, Skruda, Stara Wieś, Sulejówek, Śródborów, Świder, Urle, Wawer, Wesoła, Wola Grzybowska, Wołomin, Zagościniec, Zalesie Górne, Zielonka i Zegrze.

Przy wyjazdach do tych miejscowości pasażerowie korzystać będą z 33 proc. zniżki w jedną i w drugą stronę przy zakupie w Warszawie biletu powrotnego, przyczem powrót winien nastąpić w dniu wyjazdu. Zniżki te obowiązywać będą do 30 września.

Zapisy dzieci
do publicznych szkół powszechnych

W dniach 22, 23 i 24 b. m. Rada szkolna m. stoł. Warszawy przeprowadziła zapisy do klasy I-ej publicznych szkół powszechnych dzieci ur. w r. 1929 na rok szkolny 1936-37.

27 b. m. odbywać się będą zapisy dzieci do klas starszych od II do VII.

28 b. m. dokonywana będzie rejestracja dzieci nie posiadających metryk urodzenia. Dzieci te będą przyjęte do publicznych szkół powszechnych, o ile rodzice ich przedstawią w dn. 1 września metryki urodzenia w tej szkole powszechnej, do której będą skierowane.

Śmierć rowerzysty pod autobusem
na pl. Unji Lubelskiej

Wczoraj około godz. 21 autobus linji „F", idący w kierunku Czerniakowa najechał na Placu Unji Lubelskiej na rowerzystę. Rowerzysta spadł z roweru i został zmiażdżony przez koła. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia komisji sądowo - śledczej.

Tragicznie zmarły jest około 30-letnim mężczyzną przyzwoicie ubranym. Nazwiska jego nie zdołano narazie ustalić.

1 szczur na 1 obywatela
Obliczenia Służby Zdrowia

W związku z proklamowaną na terenie wszystkich większych miast akcją masowego tępienia szczurów, przeprowadzono ciekawe obliczenia dotyczące ilości tych szkodników. Według przewidywań Służby Zdrowia ilość szczurów w Polsce wynosić ma około 30.000.000.

Szkodniki te wskutek niszczenia artykułów żywnościowych i towarów wyrządzają rok rocznie straty sięgające sum miljonowych.

Niefortunny „występ"
w teatrze Narodowym

Od kilku tygodni grana jest w Tetrze Narodowym z dużem powodzeniem komedja Adama Grzymały - Siedleckiego p. t.: „Spadkobierca", w której Mieczysława Ćwiklińska święci 30-lecie swej pracy aktorskiej, a główne role grają: Węgrzyn, Zelwerowicz, Żelińska i Hnydziński.

Przed kilku dniami aktor, grający jedną z ważniejszych ról w sztuce, przyszedł do teatru mocno „niedysponowany" i stan jego wskazywał wyraźnie konieczność odwołania spektaklu. Jednak spektakl się odbył, **ale bez aktora**, który powinien odtworzyć jedną z czołowych ról.

Przedstawienie wobec zdezorjentowanej nieco publiczności odegrano do końca bez udziału jednej z głównych postaci komedji.

Z miasta

ZJAZD SZKOŁY IM. KONARSKIEGO

Dziś rozpoczyna się w stolicy zjazd wychowanków jednej z najstarszych szkół Rzemieślniczych w Warszawie, mianowicie 1 Miejskiej Szkoły Rzemieślniczej im. M. Konarskiego.

KOŁO PRZYJACIÓŁ ŚRÓDMIEŚCIA

prowadzi obecnie 3 świetlice dla dzieci na Powiślu, herbaciarnię dla bezrobotnych fizycznych przy ul. Górnośląskiej 9 i gospodę dla bezrobotnej inteligencji na pl. 3 Krzyży 8. Ogółem Koło dożywia około 200 dzieci i około 300 dorosłych.

ZAPOBIEŻENIE KRADZIEŻY

Starostwo grodzkie prasko - warszawskie skazało Antoniego Baczewskiego, zam. przy ul. Nowe Miasto 6 i Borucha Oberkocha, zam. przy ul. Muranowskiej 33, każdego na miesiąc bezwzględnego aresztu. Skazanych ujęto razem w bramie jednego z domów przy ul. Stolarskiej o godz. 23, gdy stali na czatach, zaopatrzeni w wytrychy i inne narzędzia złodziejskie.

DROGI WODNE

Inż. T. Tillinger omówi w cyklu odczytów ekonomicznych, organizowanych przez „Ligę Pracy" możliwości i właściwą kolejność najważniejszych inwestycyj w zakresie dróg wodnych w Polsce.

Odczyt odbędzie się w poniedziałek dnia 27 kwietnia b. r. w gmachu Izby Przemysłowo - Handlowej w W-wie przy ul. Wiejskiej Nr. 10. Początek o godz. 18-ej.

POCIĄG POPULARNY DO CIECHOCINKA

9 maja delegatura warszawska Ligi popierania turystyki uruchomi pociąg popularny z Warszawy do Ciechocinka pod hasłem „Na otwarcie sezonu letniego". Pociąg wyruszy z Warszawy 9 maja z dworca Głównego o g. 17 m. 26, przybędzie do Ciechocinka o g. 22 m. 17, wyruszy w drogę powrotną z Ciechocinka 10 maja o g. 19 m. 50 i przybędzie do Warszawy 11 maja o g. 0 m. 12. W pociągu będzie wagon-sala taneczna i wagon restauracyjny po cenach barowych, a w przedziałach stoliki do bridża. Opłata za przejazd III kl. z miejscami numerowanemi w jedną i drugą stronę wyniesie 10 zł. Noclegi w Ciechocinku zapewnione w pensjonatach po cenach ulgowych.

Pogrzeb powstańca
ś. p. F. Stankiewicza

Wczoraj odbył się pogrzeb ś. p. Franciszka Stankiewicza, uczestnika powstania styczniowego — długoletniego prezesa naczelnej organizacji weterańskiej stow. wzajemnej pomocy uczestników powstania 1863 r.

A B C sportowe

SONJA HENJE JEST ZDROWA I NAWET ZARĘCZYŁA SIĘ

Przed kilku dniami prasa zagraniczna doniosła, że Sonja Henie, słynna łyżwiarka, wielokrotna mistrzyni świata i olimpijska, umieszczona została w sanatorjum dla nerwowo chorych. Powodem choroby słynnej łyżwiarki miał być zawód miłosny. Tymczasem donoszą z Nowego Yorku, że Sonja zaręczyła się ze znanym łyżwiarzem angielskim Dunnem, właśnie tym, który miał być powodem choroby nerwowej znakomitej Norweżki. Dodamy, że Dunn, podobnie, jak i Sonja, przeszedł na zawodowstwo.

PERRY O MAŁO NIE PRZEGRAŁ

Na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych w Czechosłowacji, odbyły się dwa sensacyjne półfinałowe spotkania. Najlepszy tenisista Czechosłowacji, Menzel przegrał ze swoim rodakiem Hechtem 2:6, 5:7, 2:6. — W drugim półfinale najlepszy tenisista świata, Anglik Perry, o mało nie przegrał z Czechosłowakiem, nazwiskiem Siba. Anglik wygrał po ciężkiej 5-o setowej walce 6:4, 6:3, 7:9, 4:6, 9:7.

ODŁOŻONE MISTRZOSTWA ŚWIATA W PIŁCE NOŻNEJ

Na posiedzeniu międzynarodowej federacji piłkarskiej w Paryżu w sprawie projektowanych na 1937 rok mistrzostw piłkarskich świata w Paryżu, postanowiono odłożyć mistrzostwa na 1938 rok.

Francuzi nie zdążą ukończyć wszystkich przygotowań na rok przyszły. Projektują oni wybudowanie szeregu odpowiednich stadjonów piłkarskich. Dotychczasowe stadjony nie wystarczają na przeprowadzenie tak wielkiej imprezy. Francuzi proponują rozegranie niektórych meczów o mistrzostwo świata na stadjonach państw sąsiednich, a mianowicie w Brukselli, Amsterdamie i Rotterdamie.

205 TYSIĘCY WIDZÓW NA MECZU

W Nowym Jorku, na meczu baseballowym zebrało się 204 543 widzów. Liczba ta jest rekordowa nawet na stosunki amerykańskie.

KOMISYJNE BADANIE STADJONU WOJSKA POLSKIEGO

W sobotę o godz. 10-ej, odbędzie się komisyjne badanie toru kolarskiego, oraz innych urządzeń stadjonu Wojska Polskiego w Warszawie. — W składzie komisji będzie m. in. specjalnie sprowadzony z Niemiec arch. Schürmann.

Przeszło 300 zawodników na starcie

Biegów o puhary „Wieczoru Warszawskiego“

Na 24 godziny przed zamknięciem terminów zgłoszeń do biegów pań i panów „Wieczoru Warszawskiego“, liczba zgłoszeń zawodników wynosiła przeszło 260, w czem zawodnicy niestowarzyszeni stanowili połowę. Do biegu pań zgłosiło się do czwartku 18 zawodniczek stowarzyszonych, oraz 9 niestowarzyszonych. Liczba ta jest rekordowa, gdyż na żadnym biegu w Polsce nie było dotychczas tak wielkiej liczby zawodniczek. Nie ulega wątpliwości że w ciągu piątku, do godz. 21-ej, t. zn. do terminu zamknięcia listy zgłoszeń, w redakcji „Wieczoru Warszawskiego“, Nowy Swiat 22, zgłosi się jeszcze kilkudziesięciu zawodników, tak, że ogólna liczba, która dzisiaj sięga już 300, przewyższy znacznie tę ilość. — Zgłoszenia przyjmuje redakcja „Wieczoru Warszawskiego“ tylko w piątek, w ciągu 12 godzin od 9-ej rano do 9-ej wieczór.

Biegi pań i panów o puhary „Wieczoru Warszawskiego“, rozegrane będą w niedzielę na torze wyścigów konnych. Początek biegu panów o godzinie 12-ej. Bieg pań odbędzie się zaraz po biegu panów.

Publiczność zgromadzona na trybunach na polu wyścigów konnych, obserwować będzie mogła całość obu biegów, biegi te bowiem będą miały trasę dokoła toru. Dystans biegu panów wynosi 4 km, pań zaś 1200 mtr. Ceny biletów wejścia dla publiczności Warsz. Okr. Zw. Lekkoatletyczny, który zajmuje się technicznem przeprowadzeniem obu biegów, wyznaczył na 50 groszy i 20 groszy.

Nad bezpieczeństwem zdrowia zawodników czuwać będzie na polu wyścigowem prywatne pogotowie lekarskie.

Puhary przechodnie oraz nagrody indywidualne za biegi „Wieczoru Warszawskiego“ wystawione są na widok publiczny w magazynie kolarskim, Al. Jerozolimskie 18.

W niedzielnym numerze „Wieczoru Warszawskiego“ ogłoszona będzie kompletna lista wszystkich zawodników i zawodniczek, zatwierdzona przez W. O. Z. L. A. oraz regulamin dla zawodników.

O tytuły mistrzów Polski

walczą bokserzy w Łodzi

Dziś, t. j. w piątek rozpoczynają się w Łodzi indywidualne mistrzostwa Polski w boksie po raz pierwszy. W roku poprzednim był już projekt powierzenia Łodzi organizacji mistrzostw, nie mogły one jednak tam się odbyć, gdyż Łódź nie posiada odpowiedniej sali.

Ze zgłoszonych okręgów najsilniej reprezentują się: Poznan, Warszawa i Łódź. Okręgi te powinny zdobyć 2 — 3 tytułów mistrzowskich każdy. W rachubę, jeśli chodzi o powagę okręgów, wchodzi jeszcze Śląsk, dla którego, nie ulega wątpliwości, Piłat w wadze ciężkiej zdobędzie tytuł.

Faworytami mistrzostw są: Sobkowiak, Czortek, Chmielewski i Piłat. W innych kategorjach tytuły prawdopodobnie zdobędą: Polus, Woźniakiewicz i Sipiński.

Tytułów mistrzów Polski bronią w kolejności wag: Sobkowiak, Wirski, (Poznań), Polus (Warszawa). Mistrz polski w wadze lekkiej Sipiński, startuje w wadze półśredniej. W ten sposób w wadze tej kategorji weźmie udział dwóch mistrzów Polski: Sipiński i Misiurewicz. W wadze średniej mistrzem Polski był w roku zeszłym Majchrzycki, który nie startuje teraz. W wadze półciężkiej tytułu broni Szymura (Poznań), a w ciężkiej Piłat (Śląsk).

Był projekt, niefortunny zresztą, aby rozstawić czołowych zawodników. Zupełnie słusznie postąpił zarząd P. Z. B., odrzucając ten projekt. W walce o zaszczytny tytuł mistrza Polski, wszyscy zawodnicy muszą mieć równe szanse i nie wolno nikogo handicapować.

Pochody 1 maja

w dzielnicy polskiej i żydowskiej

Wczoraj p. Komisarz Rządu Jaroszewicz zatwierdził listę organizacyj, które biorą udział w pochodach pierwszo - majowych. Ustalono też trasę i program pochodów.

W godzinach między 10 i 11 rano następują zbiórki organizacyj do godz. 12 w południe. Pochody ruszą oznaczonemi trasami, a do godz. 2 pp. będą rozwiązane.

W pochodach biorą udział następujące organizacje: Z. Z. Z., P. P. S. Dawna Frakcja Rewolucyjna, P. P. S. C. K. W., Bund, N. S. P. P. (Niezależna socjalistyczna partja pracy), Poale Sjon lewica, Poale Sjon prawica i Poale Sjon aktywiści.

Z. Z. Z. urządza zbiórkę na Pl. Bankowym, gdzie sformuje się pochód i wyruszy ulicami: Graniczną, Marszałkowską, Alejami Jerozolimskiemi, Nowym Światem do Pl. Marszałka Piłsudskiego, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

P. P. S. (Frakcja Rewolucyjna) urządza zbiórkę na Pl. Teatralnym, gdzie nastąpi sformowanie pochodu, który wyruszy do Krakowskiego Przedm., przejdzie następnie Nowym Światem i Alejami Ujazdowskiemi, ulicą 6-go Sierpnia, Marszałkowską do Alej Jerozolimskich. Rozwiązanie pochodu nastąpi w Alejach Jerozolimskich.

P. P. S. C. K. W. zarządza zbiórkę na Pl. Marszałka Piłsudskiego. Pochód uda się ul. Królewską, Marszałkowską. Alejami Jerozolimskiemi, Nowym Światem do Krakowskiego Przedmieścia. — a następnie na Placu Teatralnym nastąpi rozwiązanie go. Socjalistyczne i robotnicze organizacje żydowskie zbierają się i urządzają pochody w dzielnicach żydowskich. Pochody przejdą kilku licami w dzielnicy żydowskiej.

Jak z powyższych danych wynika, trasa pochodów i program pochodów, w porównaniu z latami ubiegłemi, zostały całkowicie zmienione.

Wiadomości z toru

Jak przezimowała

warszawska stajnia publiczna

Stajnia publiczna pod kierownictwem fachowego sportsmena p. Janusza Stokowskiego, ma u siebie 20 koni kilku właścicieli. Trenerem stajni pozostaje nadal J. Ziemba. Stajnia nie miała szczęścia posiadać dotychczas klasowego konia. Zdaje się jednak, że w tegorocznej stawce dwulatków parę takich się znajdzie. Konie przezimowały w majątku pod Warszawą doskonale.

STAJNIA FR. WĘŻYKA

Ze starszych koni, Fuszer, półbrat klasowego Wisusa, w którym właściciel pokładał wielkie nadzieje, zawiódł. Brał on nawet udział w „Derby“, prawdopodobnie dla reprezentowania barw, gdyż jego karjera wyścigowa nie predestynowała go do wzięcia udziału w tej klasycznej gonitwie. Fuszer startował 15 razy, wygrywając zaledwie skromną sumę 6.870 zł. Dalej, Hultaj bardzo słaby. Pewne nadzieje pokłada się w Farysie II, pierwszemu potomstwu Fausta II. Farys przezimował dobrze, rozrósł się i zmężniał. Jest on specjalnie przygotowywany do „Handicapu Otwarcia“ dla 3-letnich. Musiałby jednak znacznie się poprawić, jeżeli chce odegrać jakąś rolę. Konkurencję napotka bowiem silną.

Dwulatki: Wersal i Westa, za które właściciel żądał w ubiegłym roku bajońską sumę 70.000 zł. z braku nabywcy, pozostały w jego posiadaniu. Wersal, rodzony brat Wisusa, bardzo ładny, prawidłowy, rokujący jeszcze nadzieje. O ile pójdzie śladami swego starszego brata, suma za niego żądana, nie byłaby zbyt wysoka. Również ładnie zapowiada się Westa po Villarsie i Seminorze.

STAJNIA „PODHALANKA“

Stajnia ta dotychczas rzadko ukazywała się na torze stołecznym. Obecnie przeniosła się na stałe na tor Mokotowski, nabywając klasową stawkę dwulatków rodowodową, bodajże jedną z najlepszych. W liczbie tej znajdują się trzy dwulatki po Bafurze i dwa po Villarsie, a zatem parantela pierwszorzędna.

Reszta koni poszczególnych właścicieli, to już słabszy materjał, który będzie uczestniczyć w wyścigach w barwach p. Stokowskiego.

Nadmienić tu jeszcze wypada, że dosiadać koni będzie niemiecki żokej Sauerland, który na swym koncie ma 46 wygranych, a zatem u nas długo musiałby czekać na zdobycie tego tytułu, gdyż nasi żokeje muszą odnieść 150 zwycięstw.

STAJNIA RTM. CIERPICKIEGO

Szczęśliwą rękę w zakupie koni posiada rtm. Cierpicki, który od początku założenia stajni wyścigowej, posiada zawsze konia wygrywającego mu po kilkadziesiąt tysięcy złotych. Pozwala mu to na inwestycje. Ostatnim nabytkiem był ogier Ławnik, którego zaliczyć należy do elity naszych sprinterów. Ławnik w roku ub. wygrał 35.260 zł. O ile będzie w porządku, napewno nie zejdzie z toru bez grubszej wygranej. Znacznie słabszy od niego jest Styl. Na siedem startów — dwa zwycięstwa, dwa płatne miejsca. Styl zacznie w bieżącym sezonie od I kat. i łatwego zadania mieć nie będzie.

Z dwulatków stajnia posiada brata oaksistki Luny, Nieporęta, potężnego gniadego, który wymagać będzie bardzo umiejętnego treningu z racji potężnej masy, jaką reprezentuje.

STAJNIA P. KOŹMIŃSKIEGO

Pięcioletnia Surma III jeszcze weźmie udział w wyścigach. Piękna, idealny typ matki stadnej, dla siebie zawsze z nadwyżką zarabia. Triumfatorka wyścigów w Zoppotach. Przezimowała doskonale, wyróżnia się na rannej robocie. Cagliostro zmienił właściciela. W roku zeszłym biegał niezbyt szczęśliwie, a w zaraniu swej karjery wyścigowej, był uważany na następcę swego klasowego półbrata Casanovy. Na dość znaczną ilość startów, wygrał stosunkowo mało, zaledwie 7.390 zł. Ekran II, zwycięzca meetingu zakopiańskiego, obecnie nie pokazuje się wskutek niedyspozycji na rannej robocie. Jedyna dwulatka Paiva, mała niewyrośnięta, przy silnej konkurencji dwulatków, na torze żadnej nie odegra roli.

STAJNIA RTM. BOBIŃSKIEGO

Stajnią p. Bobińskiego zarządzą wyżej wspomniany sportsmen p. Koźmiński. Rzetelny Nord jest w porządku, zeszedł z toru w roku ubiegłym z wygraną 19.920 zł. Jest to koń, który w odpowiednich warunkach torowych (miękki), bije stosunkowo silniejsze od siebie towarzystwo. Numer i Obrion bardzo słabe. Dodać tu należy, że doskonałego pochodzenia Fibula odeszła do stada.

Zakaz polskiej mowy

na terenie Gdańska

GDAŃSK, 24.4. Zarządca majątku Andersa w Straszynie, Trębieszynie, Kluge, ustalił bardzo charakterystyczny regulamin pracy dla robotników, zatrudnionych w tym majątku. Regulamin zakazuje posługiwania się językiem polskim podczas pracy. — Niestosowanie się do przepisów pociąga natychmiastowe zwolnienie z pracy.

Wszyscy robotnicy muszą być pozatem duchowo nastawieni w myśl ideologji narodowo - socjalistycznej. Regulamin nakazuje też robotnikom natychmiastowe komunikowanie zarządcy o każdym wypadku usłyszenia polskiej mowy podczas pracy.

Trzeba dodać, że prawie wszyscy robotnicy zatrudnieni w tym majątku są Polakami.

Surowe wyroki

na warszawskich usypiaczy

W głośnym procesie bandy usypiaczy Sąd Okręgowy, po przeprowadzeniu zbadania licznych świadków, uznał winę wszystkich oskarżonych za udowodnioną i skazał ich na następujące kary: przywódcę bandy, Stanisława Sieradzana na 7 lat więzienia, Antoniego Sadowskiego — 8 lat, Franciszka Kołtuniaka — 4 lata, Janinę Sieradzan i Józefa Jabłońskiego po 3 lata, wreszcie Janinę Jamrożek na 2 lata więzienia. Na podstawie amnestji trzem oskarżonym zmniejszono wymiar kary do połowy, a osk. Jamrożek wykonanie kary zawieszono. W ustnych motywach sąd podkreślił, że sposób działania członków bandy był wysoce podstępny, a przytem mógł narazić ofiary na niebezpieczeństwo utraty życia.

Uchylenie wyroku na komunistów

wskutek ujawnienia powinowactwa

Rzadki wypadek w praktyce sądowej, był wczoraj przedmiotem rozprawy w Izbie karnej Sądu Najwyższego. W wielkim procesie o agitację komunistyczną Kornblitówny i tow., skazanych na kary do 10 lat więzienia przez sąd przysięgłych w Tarnopolu, zaszedł przypadkowo sensacyjny zbieg okoliczności, który stał się podstawą skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego. Obrońcy skazanych stwierdzili bowiem, że jeden z członków rady przysięgłych był teściem przewodniczącego trybunału sądzącego.

Sąd Najwyższy postanowił uchylić wyrok sądu przysięgłych w Tarnopolu, uznając, że powinowactwo takie stanowi naruszenie przepisów o składzie osobowym sądu.

Wykrycie zbrodniczego zamachu

na gazownię w Pszczynie

KATOWICE, 23. 4. W Pszczynie aresztowano montera miejscowej gazowni, Fryderyka Schwarzkopfa pod zarzutem usiłowania dokonania zbrodniczego zamachu. Schwarzkopf chciał zemścić się za pominięcie go przy awansie na stanowisko kierownika gazowni miejskiej i otworzył wentyl nieczynnego pieca połączonego z piecem, wytwarzającym gaz.

Gdyby nie przytomność umysłu innego robotnika, który spostrzegł zamach i zamknął dopływ gazu, nastąpiłby straszliwy w skutkach wybuch, który zniszczyłby gazownię i pogrzebałby w jej gruzach dziesiątki osób. Schwarzkopfa przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Nowa fala strajków

w Łodzi

ŁÓDŹ 24.4. W ostatnich dniach w Łodzi w przemyśle włókienniczym oraz w innych dziedzinach przemysłu ponownie wzmacnia się akcja strajkowa. W całym szeregu fabryk na tle redukcji oraz niehonorowania umowy zbiorowej robotnicy proklamują strajki okupacyjne.

Zakłady francuskiej spółki akcyjnej „Allart, Rousseau et Cie“ wymówiły, spowodu zmniejszenia zapotrzebowania na wełnianą przędzę czesankową ponad 800 robotników, którzy z dniem 2 maja br. ostatecznie zostaną zwolnieni.

Wczoraj w godzinach rannych nieoczekiwanie wybuchł ponowny samorzutny strajk okupacyjny w zakładach firmy „Horak“ w Rudzie Pabjanickiej. W murach fabryki pozostaje ponad 1000 robotników, zaś 800 pozostaje poza murami fabryki.

Narazie Inspektor pracy ani też związki zawodowe nie podjęli żadnych kroków w kierunku złagodzenia zatargu, który powstał samorzutnie z inicjatywy robotników.

W fabryce firmy Tietz i S-ka (Andrzeja 78) na tle zatargu o pracę wybuchł strajk okupacyjny. Strajk objął około 1.000 robotników.

Również wybuchły strajki w farbiarni i wykończalni firmy Cytryn (Wolbaska 22) w wytwórni konfekcji M. Urbach. (Piotrkowska 10.) oraz w fabryce Walaszka w Rudzie Pabjanickiej.

W zakładach tych strajkuje około 1000 robotników. Zatargi te powstały na tle niehonorowania umowy zbiorowej i niestosowania cennika płac.

STRAJK WOŹNICÓW

Wczoraj rano rozpoczął się strajk woźniców i robotników przewozowych, obejmujący około 5.000 osób. Korzystając ze sposobności, żywioły wywrotowe usiłowały wywołać zamieszki. Policja aresztowała szereg osób. Zebrani w lokalu chrześcijańskiego związku zawodowego, prowadzącego akcję strajkową, uchwalili potępić akcję wywrotową i prowadzić nadal strajk spokojnie.

Zagadka duszy zwierząt

Siła wzroku poskramia bestje

Przed paru laty bawił w Warszawie młody pogromca zwierząt, którego występy w cyrku wiele osób widziało. Występował on z liczną grupą lwów i tygrysów, przyczem do tresury nie używał wcale bata, ani innych narzędzi. Na zwierzęta wpływał jedynie przy pomocy głosu i przedewszystkiem, jak sam wyjaśniał, sugestywnej siły wzroku. Różne zdania budziły na widowni występy tego pogromcy zwierząt. Nie ulega jednak wątpliwości, że zarówno ten, jak i wszyscy inni pogromcy zwierząt, nie są ludźmi, którym wystarcza do ujarzmienia zwierząt tylko kawał żelaza i bat. Nawet syte, dobrze nakarmione zwierzę miewa swoje złe humorki i bardzo łatwo rozdrażnione być może przez tłum zebrany w cyrku, orkiestrę, oklaski i okrzyki. W posłuchu utrzymuje zwierzęta pogromca niewątpliwie także siłą swego wzroku, co najwyraźniej poznać możemy po tem, że zawsze każdy z nich patrzy zwierzęciu w oczy, nigdy niemal nie obraca się do swoich pupilów tyłem, gdyż w tym wypadku skóra jego byłaby w niebezpieczeństwie.

ZAHIPNOTYZOWANY JAGUAR

Niezwykłe przeżycie miał znany zbieracz motyli, dr. Worthington w Południowej Ameryce. Może ono stnowić przyczynę do rozważań na temat stosowania sugestji do dzikich zwierząt. Dr. Worthington przebywał wówczas na zlecenie jednego z muzeów nowojorskich w Brazylji. Pewnego dnia włóczył się sam jak palec po puszczy. Nieostrożnie opuścił obóz bez broni, zaopatrzony tylko w siatkę i torbę na motyle. W pewnej chwili znalazł się w gęstwinie w pogoni za pięknym okazem. Nagle usłyszał najpierw gniewne parsknięcie i w sekundę potem zobaczył ogromnego jaguara, przysiadającego do skoku. Pierwszą rzeczą, która mu przyszła na myśl w błyskawicznym momencie było: „Przedewszystkiem nie okazać trwogi". Jako doświadczony myśliwy, wiedział doskonale, że najgłupszą i najbardziej niebezpieczną rzeczą byłaby próba ucieczki w tej chwili. Zielono-szare oczy krwiożerczego kota błyszczały nieruchomo w odległości nie większej niż trzy kroki. Dr. Worthington wwiercił swój wzrok z całą siłą w ślepia bestji. Jaguar trwał z napiętemi mięśniami na drgających łapach — ale nie atakował. Po jakimś czasie nieznacznie cofnął się uczony o krok w tył, nie spuszczając wzroku ani na chwilę ze zwierzęcia. Powoli krok po kroku z długiemi przerwami cofał się coraz dalej od jaguara, aż stracił go z oczu. Wszystko to trwało zaledwie kilka minut. Ale łatwo możemy sobie wyobrazić, że długo bardzo pamiętał dr. Worthington tę przygodę i że znacznie więcej czasu potrzebował, aby ochłonąć ze strachu. Swoje ocalenie przypisuje on jedynie sile swego spojrzenia, które gotowego do skoku zwierza powstrzymało przed atakiem.

SNY ZWIERZĄT

Jednym z najciekawszych działów psychologji zwierząt, jest badanie ich snu i marzeń sennych. Ponad wszelką wątpliwość stwierdzono, że zwierzęta miewają sny. Niejeden myśliwy wielokrotnie sprawdził, że pies jego po całodziennej służbie przy boku pana w czasie snu bez powodu zaczyna nagle szczekać i wykonywać ruchy nogami, jak gdyby gonił za zwierzęciem. Najwidoczniej we śnie przeżywa pies znowu swoje wędrówki po lesie, czy polu w czasie polowania. Z reguły takie sny myśliwskie miewają psy bezpośrednio po polowaniach.

Robiono ciekawe próby, aby wywołać sztucznie tego rodzaju sny u psów myśliwskich. W większości wypadków wynik prób był pomyślny. Podsuwano np. śpiącemu psu pod nos gałąź sośniny. Wystarczało to do wywołania snu „myśliwskiego". Wrażenie węchowe łączyło się odrazu z pogonią za zwierzyną. Pies szczekał i skiełczał.

Zdolność do marzeń sennych przejawiają również inne zwierzęta. Znany jest np. koń wojskowy, który odbył kampanję trypolitańską, a po skończonej wyprawie znalazł chleb łaskawy u swego pana. Czasami w nocy zdarzało się, że koń, spokojny naogół i łagodny, popadał jak gdyby w szał: rżał głośno, bił kopytami, a zbliżających się do niego ludzi usiłował gryźć. Trudno stwierdzić napewno, co mogło być przyczyną takiego zachowania się konia, ale pan jego był przekonany, że to jest skutek marzeń sennych, w których koniowi przypominały się momenty z walk toczonych z jeźdźcami nieprzyjacielskimi w pustyni. Koń ten w czasie walk zachowywał się właśnie w opisany sposób.

Dalsze badania i obserwacje zwierząt przynieść nam mogą w przyszłości bardzo ciekawe wyniki.

Gigantyczne plany Kemala Paszy

Most wiszący nad Bosforem

połączy Europę z Anglją

Bosfor łączący morze Czarne z morzem Marmara, przedziela Azję od Europy. W najwęższem miejscu mierzy Bosfor 650 metrów szerokości, w najszerszem — 3.350 metrów; długość zaś tej cieśniny wynosi 28 kilometrów.

Projekt przerzucenia nad Bosforem mostu wiszącego, który połączyłby brzeg europejski z brzegiem azjatyckim, zrodził się w głowie Kemala Paszy, odnowiciela Turcji. Że projekt ten nie jest utopją, dowodem prace najwybitniejszych inżynierów europejskich i amerykańskich w tym kierunku nad planami mostu.

Dla dzisiejszych inżynierów konstrukcja takiego mostu, o jakim myśli Kemal Pasza nie przedstawia specjalnych trudności. Dokonywali już Amerykanie większych, budując gigantyczny 5-kilometrowej długości most w San Francisco nad Golden Gate, czyli Złotemi Wrotami. Afryka posiada też taką konstrukcję w Rodezji angielskiej. Most, wiszący nad Bosforem, nie będzie zatem konstrukcją rekordową, gdyż pod względem długości znajdzie dużo konkurentów.

Według przeprowadzonych badań i projektów, most nad Bosforem stanie nie w jego miejscu najwęższem, tam, gdzie cieśnina mierzy tylko 650 metrów szerokości, lecz dalej nad szerszem korytem, a to ze względu na lepsze i dogodniejsze warunki geologiczne brzegów i dna morskiego, gdzie będą zapuszczone kesony i zbudowane fundamenty pod przęsła mostowe.

Wzorem dla mostu nad Bosforem ma być poprzednik jego, łączący Nowy York z Brooklynem. Tak więc most euro-azjatycki miałby, jak tamten, trzy tory: jeden dla aut osobowych i tramwai, drugi dla kolei i aut ciężarowych, trzeci dla pieszych.

W Istambule entuzjamują się projektem, który da pracę i zarobek tysiącom ludzi i jednocześnie połączy Azję z Europą, da brzegom obu kontynentów dobrą i łatwą komunikację. Ale są i oponenci. Ci twierdzą, że w razie wojny most nad Bosforem stanie się łatwą gratką dla wroga. Ich więc zdaniem, lepszy byłby tunel pod Bosforem, który oddałby te same usługi, co most, a byłby łatwiejszy do obrony. Projekt tunelu nie zyskał jednak uznania, ani opinji Kemala.

Aczkolwiek rozmachem i rozmiarami projekt mostu euro-azjatyckiego przypomina projekty tunelu pod Gibraltarem lub La Manche'm, los jego jest pewniejszy niż tamtych. Kemal Pasza czuwa nad urzeczywistnieniem swego projektu i, jak mówią w otoczeniu dyktatora, w ciągu dwóch lat budowa mostu ma być zupełnie ukończona. Jeśli więc nic nie stanie na przeszkodzie, w roku 1939 Azja i Europa będą połączone wielkim mostem.

Jak wyglądać będzie

25-lecie Polskiego Radja

Wesoła audycja radjowa

Za 15 lat Polskie Radjo obchodzić będzie srebrny jubileusz radjofonji polskiej. Jak wyglądać będzie ta feta widziana okiem humorysty? „Menu" na to przyjęcie gotuje się na 25-go kwietnia w trzech garnkach pod okiem Wesołej Syreny: w jednym bulgocie esencjonalny rosół wesołej muzyczki, z drugiego zalatuje obiecujący zapach pieczystego w sosie rymów, w trzecim smaży się potrawka z kalamburów.

Czuwa nad ogniem autor, kompozytor i reżyser w jednej osobie, Chaplin mikrofonu — kucharz doskonały: Marjan Hemar. (Godz. 21.35).

KLEKSY

Teorja względności

Obserwując pewne zjawiska nabiera się przekonania do teorji Einsteina.

Naprzykład znam pracującą panienkę, która, zarabiając 100 złotych miesięcznie, narzekała, że jej jest ciężko. I oto pewnego dnia szef — właściciel kilku dochodowych kamienic w Warszawie, fabryki i dwóch limuzyn doszedł do wniosku, że jest mu także „ciężko" i obniżył panience pensję na 80 zł. miesięcznie. Dziś wzdycha ona do dawnych czasów, kiedy pobierała okrągłe 100. Spostrzegamy tu względność pojęcia „ciężko", podważające Newtonowskie prawo ciążenia, do którego jeszcze bardziej stracimy przekonanie oglądając pisma sprzed wojny, w których narzekano na „ciężkie" czasy.

Podobnie rzecz ma się ze wszystkiem. Każdy medal ma swoją odwrotną stronę, a każdy kij dwa końce. Ostatnio wydaje się również względną teorja rasizmu i związanego z nią antysemityzmu. Miano antysemity oznaczało dotychczas aryjczyka, pałającego nienawiścią do niewinnych żydów. Ostatnia arabska gaffa w Jaffie wykazuje względność tego określenia. Brodaci i obrzezani semici napadają na równie brodatych semitów, rozbijają szyby sklepowe i tłuką niczem najzagozalsi nordycy. I tu widzimy całą mądrość teorji Einsteina. Przejawia się ona również w miłości. Niedawno skarżył mi się pewien znajomy marzyciel, któremu względność dała się we znaki:

— Kochałem Jadzię i ona darzyła mię wzajemnością. Przed świętami powiedziała „Mizernie wyglądasz i jesteś blady, powinieneś pojechać do Zakopanego na narty. Tam się opalisz i nabierzesz zdrowia". Usłuchałem jej rady i pojechałem na dwa tygodnie, żeby, uważasz przybrać na wadze i dojść do formy. Powietrze górskie i słońce doskonale mi zrobiły, to też wróciłem ogorzały i tryskający zdrowiem...

Ale cóż... przez ten czas Jadzia zaręczyła się z jakimś fagasem, o czem powiadomiła mię w lakonicznym liście...

Znajomy mój westchnął i dodał:

— I naprzykrzejsze jest to, że ten bubek ma cerę zielonkawą i jest mizerniejszy niż ja przed wyjazdem... Teorja względności psiakrew — mruknął na zakończenie.

Nawet formy towarzyskie tracą swoje podstawy i powstają w nich nowe prawidła prawa, np. „wizyta towarzyska podlega teorji względności wówczas, gdy składa ją prof. Bartel".

Jur.

Sukcecy Kominternu

przy wywoływaniu rewolucji światowej

Podamy w krótkości zestawienie pewnych faktów w ciągu roku od marca 1935 roku do marca 1936 roku, mających bezpośrednią łączność z Kominternem.

Rok 1935: marzec — krwawe powstanie na Kubie. **Kwiecień** — wzmożona jawnie propaganda we francuskich kolonjach, **Maj** — strzelanina krwawa w San Salvador. **Czerwiec** — masowe rabunki w Tonkinie (Chiny), **Lipiec** — Bułgarja stwierdza, że po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Rosją Sowiecką działalnoś Kominternu na terenie Bułgarji poważnie wzrosła. W Stanach Zjednoczonych komuniści organizują napady na niemieckie statki. **Sierpień** — walki na barykadach w Breście. Walki uliczne w Tulonie. Walki chłopów w Grecji i na Litwie. **Wrzesień** — walki na Karolinach (Stany Zjednoczone). Wykrycie spisku w Bułgarji. **Październik** — powstanie na wyspie Lenkos, należącej do Grecji, utworzenie komunistycznego frontu jedności w Bułgarji. **Listopad** — powstanie w Pernambuco (Brazylja). **Grudzień** — krwawy spisek w Urugwaju.

Rok 1936: styczeń — Zainstalowanie 12 nadawczych stacyj radjowych na Dalekim Wschodzie strajk generalny w Buenos Aires, zamachy bombowe w Granadzie (Hiszpanja), niepokoje w Argentynie, spisek w Chile. **Luty** — zamach wojskowy w Paragwaju, rewolucje w Hiszpanji, **Marzec** — walki w Hiszpanji, palenie kościołów oraz siedzib organizacyj prawicowych.

Tak się przedstawia pokrótce bilans prac Kominternu, mający na celu torowanie drogi rewolucji światowej.

Buddyści najliczniejsi

Katolicy na drugiem miejscu

Religja, posiadająca dziś największą ilość wiernych, jest buddaizm. Buddyści liczą bowiem 645 milj. wiernych, na drugiem dopiero miejscu wymienić należy katolików, liczących 364 milj. wiernych, następnie idą bramini — 265 milj., dalej mahometanie — 250 milj., ewangielicy — 210 milj. prawosławni — 160 milj. żydzi zaledwie 15 miljonów.

Francois Mauriac 39)

CZARNE ANIOŁY

Z upoważnienia autora przełożyła Helena Hellerówna

Powieść

Matylda przysunęła krzesło:

— Możesz mi zaufać — szepnęła. — Wszak wiesz, że umiem milczeć jak grób. Nie pragnę zresztą wcale, ażeby Andrzej ożenił się z Katarzyną...

Pierwszy raz powiedziała, że nie zależy jej na tem małżeństwie, gdyż dotychczas zachowywała się tak, jakby szczęście Andrzeja było zależne od tego związku. Chory uścisnął rękę żony z zaufaniem i radością. Mógł zatem powiedzieć jej wszystko.

— Najlepszym dowodem, że kocha Andrzeja jest to, iż odrzuca nadzwyczajną partję, a mianowicie syna Berbiney'a... tak, mojego wspólnika z fabryki... Wiesz przecie, jaką olbrzymią wartość posiadają, pomimo spadku gruntów, ich dobra... Przekonasz się zresztą, że grunta znowu pójdą w górę, gdy frank się zdewaluuje, co jest nieuniknione... Teraz dopiero widzę, jak w ciągu ostatnich dwóch, trzech lat rozdzielono nas, skoro dopiero dziś zdobyłem się na odwagę wyjawienia ci tego projektu.

— Oczywiście, że nie mogłeś równocześnie mówić mi o młodym Berbiney'u i zapewniać mnie, że chcesz wydać Katarzynę za Andrzeja — przerwała gniewnie. — Teraz, gdy mu zabrałeś Cernès i Balizaou...

— Ależ zastanów się! Wszak ojciec i tak nakłoniłby go do sprzedaży. Wiesz przecie, że wodzi Andrzeja za nos. Nie można było dopuścić, ażeby Cernès i Balizaou wymknęły się z rąk rodziny. Chyba zgadzasz się ze mną co do tego? To przecież jasne! Ktoś obcy stałby się właścicielem gruntów leżących w obrębie naszych posiadłości. Postąpiłem tak, jak mi nakazywał obowiązek — dodał z rozbrajającem przekonaniem. — Nie kłamałem, gdyż do ostatniej chwili bałem się, że ta mała rzuci się w objęcia Andrzeja. Co do tego biedaka, to zanim jeszcze otrzymał pieniądze, ten łajdak ojciec zdążył go ograbić. Ale wynagrodzę mu szkodę. Dopóki będę żył, nie będzie ponosił żadnych wydatków, otrzyma większy dochód, aniżeli przynoszą Cernès i Balizaou, które musiały przecie pozostać w rodzinie... A po mojej śmierci... jeśli mnie przeżyjesz, gdyż nigdy nie wiadomo, kto pierwszy — dasz mu, co zechcesz... oczywiście w gotówce... Ale ani piędzi ziemi, zgoda? Przysięgasz? Któż wie zresztą, gdzie Andrzej wówczas będzie? Żal mi go, to niezły chłopak, ale tak już jest: synowie pokutują za ojców.

Matylda słuchała go bardzo uważnie. Odzyskała w zupełności panowanie nad sobą. Szło o to, aby się dowiedzieć, co grozi Gabrjelowi i ostrzec go. Nie godziła się bowiem z tem, aby Andrzej miał cierpieć za winy ojca. Była przekonana, że Gradère jest silniejszy niż wszyscy. Gdy go ostrzeże, niewątpliwie odeprze cios, jaki chcą mu zadać.

— Cieszę się, Symforjonie, że rozmówiliśmy się z sobą tak szczerze — rzekła. — Uważam, że nie zachowałeś się wobec Andrzeja tak, jak należało, lecz nie wątpię już o twych dobrych chęciach.

Ujął rękę żony i uścisnął ją.

— Przywróć mi jednak swe zaufanie — dodała. — Wiesz przecie, jak kocham Andrzeja... Muszę więc wiedzieć, co grozi jego ojcu, aby móc dziecko uchronić, wymyśleć coś, co skłoniłoby go do wyjazdu, zanim... Moglibyśmy go naprzykład wysłać do Norwegji.. Zwiedziłby papiernie...

— Przybliż się — szepnął starzec. — Oddawna wiedziałem od Gradère'a, że jakaś kobieta wymusza od niego pieniądze. Nie trudno było się domyślеć, że jeśli taki typ, jak on, pozwala się tyle lat naciągać, to ta kobieta musi mieć przeciw niemu jakieś straszne atuty... Zacząłem szukać adresu tej Aliny i dowiedziałem się go, śledząc korespondencję, jaką Gradère otrzymywał w czasie swego ostatniego pobytu w Liogeats. Jest bardzo mocny, nie opuści tego domu, chce mnie zgnębić... Czuję się wobec niego słaby, Matyldo, ze względu na moje zdrowie. Clairac uważa, że mam się gorzej. Nie mówił mi jeszcze tego nigdy i nie wyznałbym tego nikomu, prócz ciebie... Otóż nagle zaniepokoił się... Właściwie nie wierzę w to wszystko, gdyż czuję, że nie jest wcale ze mną tak źle... Trzeba się jednak pozbyć tego łajdaka, no nie? Za wszelką cenę... Napisałem więc do tej Aliny i dziś rano odpisała mi, że postara się uwolnić mnie od niego. Zjawi się tutaj w chwili, gdy Gradère będzie się tego najmniej spodziewał... Ta historja będzie mnie jeszcze dużo kosztowała, ale nie zapłacę jej, aż nie spełni obietnicy. Jest zdecydowana zresztą wydać go tym razem, wiedząc, że nie zdoła już nic z niego wyciągnąć. Ofiarują jej znaczną sumę, ażeby zdradziła sprawki Gradère'a. Zdaje się, że opowiadałem ci o markizie Dorth, o tych listach markizy, które Gradère wszędzie pokazywał i które wkońcu sprzedał mężowi za sto tysięcy franków. Panna de Dorth była zaręczona z pewnym jegomościem, który o niczem więcej nie chciał słyszeć... Podobno zwarjowała... Nie należy to jednak do rzeczy. Najważniejsze, że markiz de Dorth chce go mieć w swej mocy, ofiarował za to dużo pieniędzy i Alina dobiła targu... Jeśli mają Gradère'a aresztować, czy nawet tylko przesłuchiwać, to w każdym razie lepiej, aby się to działo poza naszym domem, prawda? I tak będziemy skompromitowani.

(D. c. n.)

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 666-68 (redaktor naczelny), 666-68 (sekretarjat), 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony: Zarząd 691-64, Prenumerata 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń Zgoda 1, tel. 691-56, Kantor — Zgoda 1, tel. 230-00. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa, Konto P.K.O. Nr. 15-798.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59, Włocławek, Cyganki 24, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka, S. z o. o. w Warszawa Nowy Świat 22, tel. 666-64 Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „ZGODA"